Arkusz I

Nr 173 Dnia 7 sierpnia Wtorek. Dnia 26 lipca (7 sierpnia) 1877 r.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Dziś: S. Kajetana Wyznawcy.
Jutro: SS. Cyryaka i Larga M.
Czwartek: Ś. Romana Męczennika.
Piątek: S. Wawrzyńca Męczennika.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 32
Zachód „ „ 7 „ 38

Długość dnia godzin 15 minut 6
Ubyło „ „ 1 „ 36

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: SS. Zuzanny i Dygny Panien.
Niedziela: Ś. Klary Panny.
Poniedziałek: SS. Hipolita i Kassjana.
Wtorek: Ś. Euzebiusza Wyznawcy

— Na wczorajsze odpustowe nabożeństwa, które z powodu uroczystości *Przemienienia Pańskiego* odbywały się w trzech jednocześnie świątyniach Pańskich, zgromadzili się tak licznie pobożni, że ich mury tych świątyń pomieścić niebyły wstanie. Wiele więc osób pozostało na zewnątrz, łącząc swe modły z modłami tych, którzy wcześniej przybywszy, do wnętrza świątyń się dostali.

W kościele katedralnym i metropolitalnym św. Jana Wotywę odpustową przed ołtarzem Przemienienia Pańskiego odprawił JX. Józef Wójcicki, Summę zaś poprzedzoną uroczystą procesją celebrował JX. Leski, kanonik metropolitalny, podczas której kazanie głosił JX. Majewski.

Nieszporne nabożeństwo wraz z uroczystą procesją celebrował JX. Dietrich, kanonik archikatedralny, jubilat, po skończeniu którego udzielił obecnym błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

— W kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, gdzie ołtarz wielki wyobraża właśnie chwilę Przemienienia się Pańskiego na górze Tabor, Sumę przed tymże ołtarzem w egzotyczne kwiaty przybranym, celebrował JX. Maciejewski.

Słowo zaś Boże wygłaszał JX. Karpiński wikarjusz miejscowy.

Na zakończenie Nieszporów odśpiewanym został hymn dziękczynny „Te Deum laudamus“ (Ciebie Boże chwalimy) i supplikacje, a w końcu udzielonem zostało tłumnie zebranym pobożnym błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

W czasie dopołudniowego nabożeństwa, chór amatorski pod dyrekcją p. Grabowskiego wykonał Mszę Piotrowińską Moniuszki,—na Offertorium chór 4 ro głosowy Rostworowskiego, a na Benedictus, modlitwę Beltiensa (p. Julja Lejchnitz), zaś na Agnus hymn Sycylijski.

— W kościele Panny Marji na Nowem-Mieście Wotywę pierwszą przed ołtarzem Przemienienia Pańskiego, odprawił JX. kanonik Bogdan, który następnie w czasie Summy celebrowanej przez JX. Dzieniakowskiego, głosił słowo Boże. Drugą Wotywę celebrował JX. Walichnowski, który w czasie Nieszporów odprawionych przez JX. Grochowalskiego wygłosił naukę duchowną, a po jej skończeniu odbyła się uroczysta procesja wraz z błogosławieństwem pobożnych Najświętszym Sakramentem.

Licznie zebrani amatorowie i artyści pod kierunkiem p. Rosłońskiego odśpiewali w czasie pierwszej Wotywy Mszę kompozycji Krogulskiego, podczas drugiej Mszę Moniuszki, a w czasie Summy Mszę Gounoda—i Nieszpory kompozycji Kurpińskiego.

— W kościele św. Ducha wprost ulicy Mostowej odbyła się wczoraj z powodu uroczystości Przemienienia Pańskiego o godzinie 9-tej rano solenna Wotywa przed ołtarzem „Pięciu Ran Zbawiciela,“ której assystowało bractwo miejscowe z gorejącem światłem.

O godzinie zaś 10 tej odbyła się uroczysta Wotywa w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej przed Jej cudownym obrazem, wobec zapełnionej świątyni pobożnymi pątnikami, udającymi się na odpust do Częstochowy, do których JX. Chełmicki, rektor miejscowy przemówiwszy budującemi słowy, udzielił następnie błogosławieństwo na drogę.

LISTY

Mieszczanina z ulicy Freta (wązkiej).

LIST I.

Wielmożny Panie Redaktorze Dobrodzieju!

Wiem ci ja to, że teraz moda pisać na froncie treść swojej pracy. Ale ja tego nie uczynię, raz z powodu że sobie nie zdaję dokładnie sprawy z treści tego, co napiszę, powtóre, że lękam się odstraszyć ciebie a może i czytelników, jeżeli list ten w łasce swojej przeznaczysz do druku.

Zabrałem się do pisania, gdyż parło mnie do tego serdeczne przekonanie, iż powinienem to uczynić. Pomiędzy bowiem tymi, którzy piszą a wydają dziesiątki tysięcy szmat papieru drukowanego, dzieje się wielka niesprawiedliwość i zapomnienie wielkie. Długo czekałem, czy kto wytrawniejszy w piórze i stateczniejszy w stylizowaniu, nie wyręczy mnie w tem co uważam za konieczny obowiązek pisania u nas. Ale ponieważ widzę, że tak nie jest, że do dawnych przychodzą nowi i różni—z prawej i z lewej strony a wszyscy się w kółko jednako kręcą, powtarzając rozmaitemi słowy za panią matką pacierz, więc powiedziałem sobie, że może i mnie maluczkiemu przystało parę słów po prawdzie a sprawiedliwości wydobyć z głębi serca. Namaczałem więc pióro, co już zdawna schło w kałamarzu, i hejże do roboty, choć to ona nie łatwa dla takiego jak ja zardzewiałego w swoim cichym zakątku człeka.

Owóż szanowny panie redaktorze, macie różne i przeróżne organy i pisma i tygodniki i miesięczniki i Bóg wie co. Każdy krzyczy ze swojej strony i wali wprost przed siebie, aby go znać było w tej wędrówce drukarskiej. I piszą o zagranicy a i o kraju potrosze, dotykają każdej kwestji, robią multum projektów, opisują szlachtę i artystów, i uczonych i profesorów i ludzi pieniężnych i banki i ubóstwo wszelkie i wypadki i klęski i błogosławieństwo Boże. Nie ma kątka do któregoby nie zajrzeli, zdawałoby się że nie ma sfery społecznej, do którejby się nie przyczepili w ten lub ów sposób. I pisma te wszystkie wychodzą w Warszawie, w tym środku się zrodziły i tu wzrastają.

Powtarzam tedy wychodzą w Warszawie, a jednak poczciwe to nasze miasteczko, a raczej ci, co je zamieszkują, są dla nich gruntem najmniej sposobnym do uprawy.

Bo zważcie sobie jeno.

Kto zamieszkuje głównie Warszawę?

Naturalna rzecz, że mieszczanie, którzy stanowią u nas osobną a wcale pokaźną i wpływową klasę ludności.

I powiedzcie że moi panowie, wy wszyscy którzy mienicie się być organami z jakąś myślą przewodnią, co wy naprawdę wiecie o mieszczanach, i jak przywykliście wyrażać tę waszą świadomość choćbyście ją posiadali nawet?

Jak już zaczniecie wymyślać na *kamieniczników*, że drą na komornem, albo na majstrów, że się nieludzko obchodzą z chłopcami, których mają u siebie w terminie, albo na przemysłowców, że eksploatują społeczność gromadząc w swoim ręku całe zapasy gotówki, albo wreszcie na kupców i właścicieli różnych zakładów, że drogo sprzedają towar, a z tym lub z owym niegrzecznie się obeszli, to już zdaje się

KARTKI Z PODRÓŻY

przez

BOLESŁAWA PRUSA.

I. Stacja, na której nie umieją uszanować ludzi znakomitych. Opis wagonu — i — co było potem? Droga Nadwiślańska w obec pod-przedsiębierców i uniwersalna formuła inżynierska. Przywiązanie do ziemi okazywane przez właścicieli gruntów pod kolej zajętych. Jak się robią oficjaliści dróg żelaznych? Wpływ obwodu czapek na niektóre zjawiska ekonomiczne.

Aczkolwiek już o godzinie 8-ej rano znaleźliśmy się we dworcu (ja i mój przyjaciel, którego brałem ze sobą na wieś), pociąg jednak ani myślał ruszać.

Na platformie tapicerowie obijali ceratą długie stoły, nie zwracając nawet uwagi na mnie. Służba ziewała tak serdecznie, że począłem się lękać o byt pewnego budynku „dla dam“ i „mężczyzn,“ a juchtowe buty urzędników stacji wydawały woń tak bezceremonjalną, jak gdyby nie miały najmniejszego pojęcia o tem, że drażnią węch jednego „z naszych znanych.“

Słowem — nikt sobie ze mnie nic nie robił, zupełnie jak gdybym nie należał do tych wybranych istot, dla przypodobania się którym sam Pan Bóg stworzył słońce, ładne krajobrazy i wiele innych rzeczy służących do zapełniania miejsca w feljetonach lub poetycznych utworach.

Warszawska stacja drogi nadwiślańskiej wybudowana jest z drzewa i pomalowana na piękny choć melancholiczny kolor szary. Struktura jej przypomina domek szwajcarski w stylu chińskim, a dwie frontowe wieżyczki wiele mówią o guście artysty, który plan budynku nakreślił. Wnętrze jednak zdaje się być obszerne i wygodne, szczególniej dla tych, którzy jak ja, mają zwyczaj przepędzać czas na dworze, a przymioty kobiet i zalety wszelkich instytucyj publicznych podziwiać przez okno.

Ponieważ linja nadwiślańska znajduje się w kolebce, więc do stacji można jeszcze dojechać z Warszawy za rubla i 50 kopiejek. Obawiam się jednak, aby z czasem podróżni nie potrzebowali zadawać sobie pytania co jest tańsze: czy jazda doróżką do kolei a potem koleją do Mławy, czy też jazda wprost do Mławy doróżką? Dużo się wprawdzie pisało o wybudowaniu w Warszawie centralnego dworca dla wszystkich dróg żelaznych dotykających miasta, a także o przeniesieniu stacji kolei nadwiślańskiej do bardziej ucywilizowanego punktu. *) Lecz zarząd drogi o reformach tych nic nie wie, przez co ściąga na siebie straszliwe podejrzenie, że nie czytuje naszych dzienników, że tym sposobem pogrąża się samochcąc w obskurantyzmie i że może uledz wielkim klęskom fizycznym i moralnym, jeżeli dla przebłagania zagniewanych potęg nie wyprawi „poświęcenia“ z winem szampańskiem — i — wniesieniem całorocznej prenumeraty na wszystkie pisma, zarówno te które „otwarcie służą interesom ziemiańskim,“ jak i te, które „pod maską ogólnie ludzkiej miłości popierają konszachty rozpanoszonej plutokracji.“

Oczekując tedy na odejście pociągu do Mławy, ja i mój przyjaciel (którego zabierałem na wieś), podziwialiśmy szerokie, nieco do muszkieterskich cholew podobne kominy lokomotyw, fizjognomje pełnych wiary w siebie i w trwałość drogi inżynierów, tudzież badaliśmy kolor oczu trzech panienek wyjeżdżających do Lublina z kilkoma tłomoczkami i jednym ojcem. Wyznać jednak musimy, (ja i mój przyjaciel), że ze wszystkich tych pięknych widoków najlepiej trafiły nam do gustu: świeże serdelki z pobliskiej restauracji i prawdziwy zagraniczny *alasz* z krajowemi muchami.

O godzinie 10 tej a może nieco wcześniej lub później, na drodze z Warszawy zaturkotało kilka powozów i jedna doróżka, jasno oświecona blaskiem literackiej golizny mego kolegi dziennikarza, który miał ostatecznie sprawdzić i usankcjonować fakt istnienia drogi nadwiślańskiej. Potym niewymownie szczęśliwym wypadku, ktoś gwizdnął (nie jestem pewny na czem), ja i dwaj moi przyjaciele, nie wiem w imie jakiej zasady, znaleźliśmy się w wagonie klasy pierwszej, który poruszywszy się naprzód, w tył, na prawo i na lewo, — potoczył się następnie do Mławy.

Ponieważ pociąg biegł takim truchtem jak pewien otyły jegomość, goniący za doróżką, w której jego żona z młodym kuzynem wyjeżdżała na spacer, po-

*) Wiadomo nam, że dla udogodnienienia podróżnym komunikacji tworzyły się różne projekty. Komunikacja ta najskuteczniej może być zapewnioną za pośrednictwem istniejącej już kolei obwodowej. Dotychczas o ile wiemy ze wszystkich tych projektów utrzymał się jeden tylko, zbudowania pośredniego dworca wprost ulicy Zakroczymskiej. Głównie idzie o to, ażeby podróżni nie byli zmuszeni do ciągłego przesiadania się wraz z bagażami. Niewygody tej, jak dotychczas, nawet przy nowym dworcu trudno będzie uniknąć, zawsze jednakże komunikacja znacznie ułatwioną zostanie.

(*Przypisek Redakcji*).

wam żeście wszystko powiedzieli, żeście zgruntowali alfę i omegę mieszczaństwa warszawskiego.

Ależ szanowni panowie literaci, gazeciarze, krytycy, jak was tam zwą, nie w tem grunt. Pomyślcie tylko sobie. Owi kamienicznicy, przemysłowcy, kupcy, rzemieślnicy, i t. d. i t. d., to główne jądro waszych prenumeratorów, to są wasi najwierniejsi czytelnicy, z nich żyjecie i u nich najsilniejsze znajdujecie poparcie.

Nie mam ani dat ani cyfr pod ręką, i nawet nie wiedziałbym gdzie ich szukać, ale zdaje mi się, że gdyby przepołowić liczbę prenumeratorów pism tutejszych na warszawskich i prowincjonalnych, wliczając w tych ostatnich wszystkie miasta i miasteczka kraju naszego, to Warszawa w tym rachunku daleko pokaźniejszą od tej drugiej połowy wykazałaby liczbę.

Bo chociaż nie ma co powiedzieć, obywatelstwo ziemskie w obecnych czasach znaczne zrobiło postępy i odskoczyło już wielce od tych dawnych czytelników, którym zakupiony gdzieś w miasteczku kalendarz, starczył na całoroczny zasób umysłowy, to jednak bądź co bądź Warszawa zawsze trzyma się górą i od niej pierwsze wychodzi hasło.

Warszawa bowiem, ona głównie a może i wyłącznie posiada ów średni stan, który dziś w Europie przyszedł do wielkiego znaczenia i wyrobił sobie nie małą wagę w kierunku spraw społecznych.

Uderzcie się zaś w piersi bracia moi, ten średni stan, czy wy go znacie, czy wy go rozumiecie, czy potraficie ocenić kto on zacz i gdzie dąży.

A jednak zaważy on coś na szali społecznej, zaważy może więcej niż to co wy zowiecie inteligencją, co z łona jego wyszło, a teraz matki swojej się wypiera.

Przecież to są ludzie, którzy myślą, rozumują i sądzą. Znajdą się pomiędzy nimi i głowacze nie lada, i tacy co gdyby chcieli nauczyli by rozumu statystów waszych, chociaż im z nimi swarzyć się nie pilno. To są prawdziwi mieszczanie warszawscy, rozumiecie, warszawscy mieszczanie, o których u was tak głucho, jak gdyby ich nigdy na świecie nie było.

Ileż to dobrych a pożytecznych rzeczy z nich wyszło a da Pan Bóg wyjdzie jeszcze, to byście z pewnością tego na palcach nie policzyli.— A najprzód wiedźcie o tem, że nie od was się oni nauczyli czytać, chociaż zwykliście się przechwalać, że tych lub owych przyzwyczailiście do druku. Oni druk znali i dawno dzięki Bogu wiedzieli co o nim sądzić.

A któż to was podtrzymał i trzyma dotąd jeżli nie oni? Im zawdzięczacie że idziecie o własnych siłach i obywacie się bez żadnego orędownictwa, które tu i owdzie literaturze zwłaszcza perjodycznej narzuca się siłą lub podstępem.

A powiedźcie sami, jeżeli kiedykolwiek odezwaliście się do nich, czyli was to zawiodło. Ileż to milosiernych uczynków, ileż to pożytecznych instytucyj zawdzięczacie ich współdziałaniu i dobrym chęciom nigdy nie zawodzącym. Gdyby chcieć sobie liczbę zdać z tego wszystkiego, to można śmiało powiedzieć, że Warszawa, chociaż w hierarchji miast europejskich nie pierwszorzędne zajmuje stanowisko, chociaż nie słynie ani bogactwem wybujałem ani nawet porzadnością wielką, starczy tak w razie danym za siebie i za innych, że dziwić się tylko należy zkąd jej na to wszystko stanie.

Ale nie zdziwi się wcale temu ów, który co do gruntu potrafił zbadać mieszczanina warszawskiego.

Jestem jedaym z tych ludzi i szczycę się tem. Znam ich wszystkich, bom się urodził, wychował i żył pomiędzy nimi. A więc jeżeli pozwolisz szanowny redaktorze, będę ci o nich pisał od czasu do czasu, a może tym sposobem zapełnię lukę, która u ciebie tak jak i u innych, stoi nie wiem dla czego otworem.

A teraz chciej przyjąć mój list do wiadomości i odpisz mi parę słów w Kurjerze, jeżeli go nie wziąwszy na uwagę i nie chcąc na siebie ściągać zarzutu obojętności, rzucisz jak wiele innych do kosza.

Nie będę się o to gniewał, bo nic nie przywiązuję do tej mojej pisaniny, ale w każdym razie sądzę, że wziąwszy assumpt z tego com ci powiedział, zabierzesz się sam z własnej niby inicjatywy do zbadania kwestji, którą ci podsuwam, jako wielce ważną i poważną.

Jeżeli jednak się inaczej stanie, jeżeli list mój wydrukujesz wkrótce, za nim pójdzie drugi, i nie uczenie, nie oratorsko, nie po dziennikarsku, ale z prawdą i sumieniem jak Pan Bóg przykazał, wypowiem, co mam powiedzieć.

A teraz chciej przyjąć powolne moje służby, jako kilkunasto-letniego czytelnika (co już dobrze) i prenumeratora (co jeszcze lepiej).

Mieszczanin z ulicy Freta.

O WOJNIE, TO I OWO.

II.

W *Ruskim Inwalidzie* pojawił się obszerny i dokładny raport jenerała Hurko o przeprawie za Bałkany. Dla braku miejsca podajemy z niego tylko parę bardziej interesujących szczegółów.

We trzy dnie po przejściu Dunaju pod Zimnicą, jenerał-lejt. Hurko otrzymał rozkaz utworzenia osobnej kolumny, posunięcia się na Selvi, Tyrnowę i po zdobyciu tych miast, przeprawienia się w odpowiedniem miejscu za Bałkany.

Kolumna jego składa się z następujących oddziałów:

Piechota. 4-ry bataljony 4-tej brygady strzelców, 6 bataljonów legjonu bulgarskiego, 2 półbataljony kozaków i 14 dział górskich.

Jazda. Jedna brygada z 8 ym i 9 tym pułkiem dragońskim po 6 szwadronów i 16 baterją konną; druga brygada z 9-go pułku huzarów, 30-go pułku kozaków dońskich, z 10 szwadronami i 6 działami; trzecia brygada kawalerji dońskiej z pułkami kozaków Nr 21 i 26 oraz 15 tą baterją dońską, 12 szwadronów i 6 dział; czwarta brygada kozaków kaukazka, z 12 secinami i 6 działami, oraz secina kozaków uralskich, pół szwadronu gwardji i konny kozacki oddział pionierów.

Cała więc kolumna liczy $10\frac{1}{2}$ bataljonów, $43\frac{1}{2}$ szwadronów i 38 dział, ogółem więc blizko 16 000 ludzi.

Z Tyrnowy jenerał Hurko postępował drogą na Prisowo, klasztor Płakowo, Wojneszty, Rajkowiec, Parowcy i Hankiöi.

Sama przeprawa odbyła się tak:

W Tyrnowie pozostały cztery seciny kozaków; ku Gabrowie wyruszył 30-ty pułk kozaków dońskich z dwoma szwadronami i dwoma działami, jako straż przednia.

Główna kolumna wiozła z sobą prowiant na pięć dni a furaż na trzy dnie. W awangardzie, na dwa dnie naprzód, postępowali pionierzy. Następnie inne pułki. Ariergarda składała się z jednej brygady bulgarskiej i z kijowskiego pułku huzarów.

Ariergarda zatrzymała się w Tyrnowie aż do czasu gdy korpus 8-my nadciągnął.

. . . .

Dziennik *Wraczebnyja Wiedomosti* (wiadomości lekarskie) podaje następujące szczegóły o stanie sanitarnym i służbie sanitarnej armji naddunajskiej.

Wbrew temu, co piszą gazety angielskie o panującym tam tyfusie, dysenterji i innych chorobach, możemy zapewnić, że w armji nie ma żadnej epidemji ani żadnych silniejszych chorób.

Co do pogłoski o tem, że wielu lekarzy przy przeprawie za Dunaj zginęło, to pogłoska ta była fałszywą. Prawda, że w czasie przeprawy lekarze: Iwanow, Kotljarewski i Radułowicz znajdowali się na najpierwszych łodziach i byli wystawieni na silny ogień turecki.

Profesor chemji uniwersytetu warszawskiego Popow, został dodany do pomocy inspektorowi polowej służby lekarskiej. Ma on polecenie dezinfektowania pól bitwy, obozów, szpitali, wagonów oraz badania chemicznego, zabranych nieprzyjacielowi łapów i wody studziennej.

Co do ewakuacji rannych z armji czynnej, to są utworzone osobne komisje, każda pod kierunkiem profesora chirurgji, które rannych segregują.

Profesor Sklifasowski bada rannych na linji kolei Jassy, Baksu, Galacz, Braiła; docent Nasiłow na linji Buzeo, Plojeszti, Bukareszt; profesor Korzeniowski: Bukareszt, Giurgiewo; profesor Bergmann: Aleksandrja i niektóre szpitale południowe a profesor Czaiński: Piteszti, Zlatina i Rusze-Wede.

. . . .

Ze wszystkich prowincyi greckich Turcji najwięcej agitacji panuje dotąd na wyspie Kandji.

Dla tego też w portach tej wyspy stoi na kotwicy lub krąży dokoła po morzu dość liczna eskadra, którą dowodzi Hassan-pasza.

Eskadra ta składa się z jednego okrętu kazamatowego, 2 fregat pancernych, 2 drewnianych, 2 korwet, 3 parowców aviso i 4 transportowych.

Prócz tego na wyspie naprawiają się fortyfikacje

---

stanowiliśmy więc przedewszkiem rozejrzeć się w naszym nowym lokalu.

Każdy wagon składa się z kurytarzyka przy jednej ścianie i kilku pokoików niekomunikujących się ze sobą i zamykanych na drzwiczki przy drugiej. Całość przypomina łazienki p. Fajansa, albo gabinety pana Rudnickiego. W pokoikach owych prócz siedzeń na 6 osób, znajduje się jeszcze lustro, okno, popielniczki, wentylator i amarantowe obicie z materjału nazywającego się tak, jak pewne miasto zagraniczne, ale nie Liwerpool. Wagony pojedyncze łączą się ze sobą za pomocą pomostów na sposób, jak mi mówiono, amerykański, — za co jednak nie ręczę, ponieważ z jeografji miałem zawsze stopień nie wiele większy od małego.

Jeżeli teraz dodam, że przed pociągiem szła lokomotywa, a za pociągiem wagon, w którym odbywała się jakaś sesja techniczna, o czem dostatecznie upewniał nas szczęk widelcy i pukanie korków, to zdaje się, że opis ruchomego taboru drogi będzie nad wszelki wyraz wyczerpującym.

Tabor ten należy niewątpliwie do najwykwintniejszych u nas, tak że gdyby jeszcze panował tu zwyczaj stołowania podróżnych, ubierania ich i golenia — darmo, wówczas połowa ludności kraju przeniosłaby się na stałe mieszkanie do wagonów.

Okolica, którąśmy przebiegali, jest dosyć ładna. Widzieliśmy pod sobą piasek, nad głowami drobny deszczyk, dokoła — pola i lasy sosnowe lub brzozowe. Nasyciwszy się dostatecznie rozmaitością krajobrazu, co już na szóstej wiorście miało miejsce, poczęliśmy uzupełniać nasze podróżnicze wrażenia staraniem rozpatrywaniem wnętrza pewnej flaszki, pod tytułem: *Hungariae natum, Varsaviae educatum* etc.

W połowie drogi nie tyle do Mławy, ile do dna flaszki, jeden z moich przyjaciół zauważył, że kolej musi być bardzo źle zbudowana, ponieważ niektórzy z nas wczasie biegu pociągu nie mogli się utrzymać na nogach. Ponieważ ciekawe to doświadczenie powtarzane było po wiele razy, a zawsze z jednakowym skutkiem, należy więc przypuszczać, że droga istotnie jest nierówna; sądzę jednak, że chropowatości jej są tak niewielkie, iż wygładzić je będzie można kośćmi paruset podróżnych.

Do dnia pamiętnej podróży w stronę Mławy, wraz z większością czytelników wyobrażałem sobie, że urzędnicy i oficjaliści dróg żelaznych stanowią odrębny rodzaj ludzi, którzy przychodzą na świat w mundurach z błyszczącemi guzikami i zdolnością rozumienia kolejowych sygnałów. Przypominam sobie nawet, że jeden z moich uczonych przyjaciół, do tej kategorji istot dwunożnych zastosował teorję Darwina w sposób następny:

P. Z czego powstają zawiadowcy?
O. Z nadkonduktorów.
P. Z czego powstają nadkonduktorzy?
O. Z konduktorów.
P. Z czego powstają konduktorzy?
O. Z dróżników.
P. Z czego powstają dróżnicy?
O Ze słupków telegraficznych.

Istotnie był czas, że patrząc na sztywne postacie kolejowe miałem ochotę upatrywać w nich uszlachetnione słupy telegraficzne. Dziś jednak na mocy tego, co widziałem na drodze Nadwiślańskiej, stawiam swoją własną hipotezę, którą zamknąć można w zdaniu, że urzędnicy i oficjaliści kolejowi powstają z ludzi zwykłych.

Zobaczmy w jaki sposób dokonywa się ta przemiana gatunków.

Pociąg dojeżdża do stacji, przed którą widzimy kilka figur ludzkich z ruchami naturalnemi, z oczyma przytomnemi i uśmiechniętemi obliczami. Na raz z pociągu wychodzi osoba trzymająca w ręku stos różnokolorowych oficjalnych czapek, z których jedna po kilku mniej udatnych próbach osadza się na głowie przyszłego zawiadowcy, jego pomocnika, albo telegrafisty.

Od tej chwili w człowieku *uczapkowanym* zachodzi gwałtowna zmiana. Jego ręce i nogi wykonywają jeszcze ruchy zwykłe, ponieważ nie otrzymały uniformu. lecz za to kark sztywnieje, usta odymają się, oczy kołowacieją. Przed chwilą jeden z przekształconych był zwykłym panem Piotrem a drugi zwykłym panem Pawłem, lecz teraz pierwszy stał się panem zawiadowcą, drugi zaś panem pomocnikiem i odtąd wszystkie ludzkie stosunki uległy między nimi zerwaniu.

W miarę nakładania na siebie kolejowego munduru, kolejowych spodni, kolejowych butów—ludzie ci zapominają o wszystkiem, wyjąwszy sygnałów—i—nazwiska swojej stacji. Z bogatej skali głosu pozostają im tylko dwa tony: wyższy — dla podwładnych i publiczności, niższy dla zwierzchników. Jeżeli który z nich ma żonę, traktuje ją jak lokomotywę, jeżeli ma rodzinę — dzieli ją na cztery klasy, o dzieciach zaś myśli o tyle tylko, aby kolei nie zabrakło w przyszłości oficjalistów. Niezależnie od tego wierzy on tylko w zarząd, boi się tylko denuncjacji o nieprawny przewóz towarów i modli się o śmierć szczęśliwą w zasceniu kolejowem, to jest o to, aby go zgniótł bufor, lub przejechał pociąg pospieszny.

Niebo w jego wyobraźni jest to taka stacja, na której w nocy spać można, a najwyższą nagrodą w życiu przyszłem: dla konduktora—tytuł naczelnika ruchu, a dla zawiadowcy—tytuł prezesa.

Dróżnicy, słupy sygnałowe i dzwonki telegrafi-

i uzbrajają twierdze na nowo. Załogi wszystkie razem wynoszą na całej wyspie 15 batalionów i 2000 policji miejscowej.

Siły te mogą być dostateczne do stłumienia powstania sfakiotów; przedewszystkiem bowiem mieszkańcy okolic Sfakji są niespokojni i czekają tylko hasła do boju.

Największa i najwygodniejsza zatoka kreteńska, Suda, na północy, jest zabezpieczoną dwiema rzędami torpil.

Stolica wyspy, Kanea, silnie jest strzeżoną.

. . . .

Donoszą ze Skodaru (Scutari), iż Ali-Saib-pasza, dowódca wojsk tureckich w pobliżu Podgorycy, ma pod swemi rozkazami w ogólności 15 batalionów (9000) wojsk regularnych, 7 batalionów (2800) mustehafizu (pospolitego ruszenia), 5200 baszy-buzuków z innych prowincyj i przeszło 6000 albańczyków.

Zdaje się, że cyfry te, przynajmniej co do wojsk regularnych i mustehafizu, są przesadzone, gdyż Ali-Saib ma co najwyżej 16 batalionów pod swemi rozkazami.

. . . .

Sławna artystka—malarz, miss Ezbieta Thompson, właściwie mistress Butlar, której obrazy batalijne cieszą się w Anglji wielką wziętością, wyjechała do Adrjanopola a ztąd na widownię wojny.

Wiadomo, że w armji rossyjskiej znakomity Weresczagin zbiera materjały do obrazów batalijnych.

Prócz tego setki rysowników dostarczają szkiców pismom illustrowanym.

W naszym wieku Muzy podczas wojny nie milczą.

□

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Wczoraj telegraf przyniósł wiadomość z głównej kwatery Najjaśniejszego Pana, z Biały, o wydaniu Najwyższego ukazu do Senatu Rządzącego, z poleceniem powołania pospolitego ruszenia 1-szej kategorji.

Wiadomość tę dopełniamy dziś, wyjątkami z tegoż ukazu, ogłoszonego w ostatnim numerze *Prawit. Wiestnika* i objaśnieniami poczerpniętemi z ustawy o obowiązku służby wojskowej z r. 1874.

Ukaz zaleca powołać z Rossji europejskiej i z Kaukazu 188600 zaciężnych (ratników), 1-szej kategorji. Z liczby tej wyłączono 3133 zaciężnych z gubernji bessarabskiej, uwolnionych obecnie od powołania, zatem z pozostałych guberni europejskich i kaukazkich, powołano 185467 zaciężnych.

Ukaz powołuje się na § 39 ustawy z roku 1874, który to paragraf stanowi, że pospolite ruszenie pierwszej kategorji, służącej dla wzmocnienia wojsk stałych, może być powoływane przez Najwyższe ukazy do Senatu Rządzącego.

Podług § 38 ustawy do pierwszej kategorji pospolitego ruszenia, należą cztery wieki z ostatnich powoływań do losowania, a zatem ci, którzy w styczniu 1874, 1875, 1876 po ukończeniu 20-tu lat wieku przystępowali do losowania, i wedle numeru losu zaliczeni zostali do pospolitego ruszenia.

Ta pierwsza kategorja przeznaczoną jest do wzmocnienia i ukompletowania szeregów wojsk stałych. Druga kategorja, dotąd jeszcze nie powołana — obejmuje wszystkich mężczyzn do lat 40-tu wieku nie zapisanych na listę zaciężnych 1-szej kategorji po losowaniu.

Druga kategorja stanowi właściwe pospolite ruszenie, którego oddzielne oddziały nie wchodzą do wojsk stałych.

Zaciężnych 1-ej kategorji nazywają zwykle rezerwistami; nazwa ta jednak nie jest właściwą, gdyż rezerwistami są tylko ci, którzy wskutek losowania wprost zaliczeni do szeregów wojsk stałych, wysłużyli w nich przepisaną liczbę lat a na resztę obowiązkowego terminu zaliczeni zostali do rezerwy.

Mylnie też wczorajszy telegram doniósł o powołaniu *„rezerwy 1-ej kategorji."*

Podług § 23 ustawy, rezerwiści powołują się do służby czynnej w razie konieczności doprowadzenia wojsk stałych do zupełnego kompletu. Powołania ich dokonywa się przez Najwyższe ukazy do Senatu Rządzącego.

Dotąd powołania rezerwistów jeszcze nie było i bardzo być może, iż nie tak prędko zostaną powołani, albowiem po wliczeniu do wojsk stałych 185 tysięcy obecnie powołanych zaciężnych pospolitego ruszenia 1-ej kategorji, prawdopodobnie potrzeba „zupełnego" dokompletowania wojsk jeszcze się nie rychło okaże.

Zaciężni pospolitego ruszenia tej kategorji, to jest zaliczeni do niego wskutek losowania wedle § 10-go, korzystają z udzielonych im odroczeń i wyłączeń na równi z innymi popisowymi.

Mianowicie oprócz uwolnionych od służby wojskowej wskutek wad organicznych, lub wzrostu nie trzymającego miary przepisanej (2 ar. $2^1/_2$ werszka) i z powodu jedynactwa, uwolnieni są zupełnie od służby wojskowej a więc i w obecnym wypadku, kapłani wszystkich wyznań chrześcijańskich, psałterzyści prawosławni, którzy ukończyli kurs zakładach naukowych duchownych. Prócz tego osoby, które wyciągnęły los przeznaczający ich do szeregów wojsk stałych, uwolnieni od służby wojskowej na czas pokoju, jako to: doktorzy medycyny, magistrowie farmacji i nauk weterynaryjnych, stypendyści cesarskiej akademji sztuk pięknych, wykładający w zakładach naukowych rządowych, zaliczeni na lat 15 do rezerwy armji, oraz szyprowie i sternicy, łodzmani i ich uczniowie zaliczeni do rezerwy floty na lat 10 i z powodu zapisania do rezerwy nie zaliczeni do pospolitego ruszenia 1 ej kategorji, w obecnym przypadku nie należą do powołania.

Oprócz ogólnych postanowień o wyłączeniach popisowych od służby wojskowej przez Senat rządzący w r. b. postanowione zostały dodatkowe przepisy o wyłączeniach od powołania do pospolitego ruszenia z powodu wad organicznych odkrytych przy superewizji, które to przepisy drukowaliśmy w dziale urzędowym Nr 139 naszego pisma.

Zaciężni pospolitego ruszenia powoływani będą koleją numerów wyciągniętych przez nich losów; a ponieważ cyfra powołanych obecnie zbyt wysoką nie jest, przeto większa część zaciężnych tej kategorji pozostanie jeszcze w domu.

= W dniu dzisiejszym komisja rewizyjna przysłana do odbioru linji kolei nadwiślańskiej wyruszyła z Lublina do Kowla. Jest to ostatni dystans jaki komisji do zrewidowania pozostaje, poczem przystąpi już bezzwłocznie do sporządzenia protokułu, który ministerstwu komunikacji do zatwierdzenia przedstawiony zostanie.

= Na stacji „Mława" kolei żelaznej nadwiślańskiej założoną została komora celna klasy pierwszej. Istniejącą zaś tejże klasy komora celna „Pepłówek" przemianowaną została na „rogatkę celną."

= Uczęszczający na kursa cukrownictwa, zwiedzali w ubiegłą sobotę pod przewodnictwem profesora Milicera tutejszą fabrykę gazową i fabrykę machin na Solcu pp. Rau, Lilpop i Loewenstein. W dniu wczorajszym zaś, zwiedzono szczegółowo fabrykę chemiczną pp. Hirschmann, Kijewski et Comp., gdzie dyrektor rzeczonej fabryki, nie tylko pozwolił na bardzo szczegółowe obejrzenie takowej, ale zarazem objaśniał będącą w toku fabrykację kwasu siarczanego i sody. Uprzejmość z którą właściciele i administratorowie fabryk u nas przyjmą uczących się, zasługuje na zaznaczenie.

= Dowiadujemy się, iż biuro sędziego pokoju z miasta Błonia przeniesione zastanie do Grodziska, dokąd już dawniej przeniesiony został i zarząd powiatowy.

= Tutejsze Towarzystwo lekarskie zaprosiło na swego członka korespondenta lekarza wolno-praktykującego w Pradze Czeskiej d-ra medycyny i chirurgii Cenka Krizek (Krziżek).

= Podany przez nas wczoraj wypadek pobicia pana N., na placu Muranowskim, w ten sposób opisuje *Gazeta Policyjna*: „W sobotę, na placu Muranowskim, furman Dawid Krasny, przez nieostrożność najechał na bryczkę rzeźnika Józefa N. i przewrócił takową wraz z siedzącą na niej żoną N.

Kiedy następnie N. z dwiema swojemi służącemi chcieli zatrzymać Krasnego, zgromadzony tłum do kilkuset żydów bezczynnych odbił Krasnego z wozem, a staro. Ela Tober, wraz z innemi żydami wmieszawszy się do zajścia, zadrapała bić N. i jego służących, starozakonny zaś Lipa Goldsztejn, oberwał świstawkę strażnikowi policyjnemu Alipowowi, który przyzywał sąsiedniego stójkowego. Przechodzący w bliskości miejscowy komisarz cyrkułu bielańskiego, podążył na miejce zbiegowiska i zarządziwszy zatrzy-

---

czne, jako istoty nie mające duszy tylko parę, o niebie nie myślą.

W tej chwili przypominam sobie, że i ja posiadałem niegdyś kwalifikacje *quasi* inżynierskie i że tylko dzięki wypędzeniu mnie z jednego z biur technicznych, zamieniłem ciężkie rachunki na lekkie felietony, czego do dziś dnia odżałować nie mogę. W owej to epoce wymyśliłem formułkę, istną kwadraturę koła, na którą zwracam obecnie uwagę wszystkich drobnych podprzedsiębierców, co na budowie paru wiorst drogi żelaznej chcą zrobić majątek. Formuła ta (rzecz nie do uwierzenia!) obejmuje warunki równowagi wszelkich budowli o jakich tylko pomyśleć można, a więc: wykopów, nasypów, mostów, domków dróżniczych i t. d. Oto jej opis w języku zwykłym:

Bierze się pewna (przezemnie wynaleziona) funkcja K i całkuje się ją (całkowanie jest działaniem matematycznem), ze względu na wszystkie zmienne, jakiemi są: drzewo, żelazo, kamień, cement, robocizna i t. d., w granicach od jednej kopiejki do tysiąca rubli. Rzęd całki zależy od natury budowli, sama zaś funkcja K nazywa się pospolicie: siódmem przykazaniem Boskiem, lecz wziętem ze znakiem przeciwnym.

Łatwo pojąć, że pp. podprzedsiębiercy i ich pomocnicy, za wynalezienie podobnej formuły, powinniby oni ofiarować w nagrodę część zysków. Ponieważ jednak słyszałem, że tu i owdzie na nowej drodze zarysowują się mosty, które przebudowywać obecnie należy, mniemam więc, że moja funkcja K obszernie już zastosowywaną, a tem samem dawniej wynaleziona być musiała.

Zdawałoby się, że ziemia, która obecnie ucieka z pod kół wagonu, należy do najlichszych w kraju: piaski tu bowiem są, a tak ckliwie żółtawe, że na sam widok ich, człowiek doświadcza ciężkości w nogach, jak gdyby brnął przez nie po kolana. Ze strachem zapytujesz: co się rodzić może w tej pustyni i za jak wysokie wynagrodzenie zechciałbyś się skompromitować tytułem właściciela tych wydm jałowych i łysych, jak głowa jednego z moich przyjaciół, który w wiośnie życia zbyt wiele myślał o różnicy między blondynkami, brunetkami, szatynkami, a nawet zupełnie rudemi przedstawicielkami płci piękniejszej.

Tymczasem ktoby zgadł, że te właśnie grunta, ale tylko te przez które kolej przechodzi, są istną Kalifornią!.. Nie jeden pan, który przed budowaniem drogi Nadwiślańskiej, nie śmiałby taksować morgi swojego gruntu wyżej nad 30 rs, po ustawieniu wiech, nabrał wielkiej miłości i poszanowania dla rodzinnej gleby i począł cenić morgę na setki i tysiące rubli. W tym właśnie kawałku, który poruszyła swiętokradzka motyka kopacza, leżały skarby przenoszące wartość całego majątku. Ten kawałek właściciel szczególniej ukochał, zajęcie jego rozdzierało mu serce i gospodarstwo, a przynajmniej raniło je tak dotkliwie, że tylko hojny *bakszysz* wypłacony przez kolej, mógł być tę ranę jako tako zalatać.

A przecież iluż to znam właścicieli ziemskich, którzy dziś najuroczyściej zapewniają, że dla ogólnego dobra, „gotowiby nawet darmo kawałek gruntu pod kolej oddać". Na nieszczęście, przynajmniej w tem życiu nie będę się mógł rozrzewnić ich hojną ofiarnością, przez tamte bowiem okolice kolej nigdy nie przejdzie.

Na mój dość literacki rozsądek, ofiarność w podobnych wypadkach nie tyle jest potrzebną ile raczej kropelka tego, co się sumieniem i zdrowym rozsądkiem nazywa. Wprawdzie ziemia u nas stoi zbyt nisko obecnie, godzi się więc przy okazji sprzedać ją drożej niż według zwykłej normy; wprawdzie przecięcie majątku przynosi właścicielowi straty, za którę kolej zapłacić bezwarunkowo powinna. Lecz wszystko ma swoje granice, w obec których oznaczanie za morgę ceny przewyższającej wartość całego majątku (jak się to praktykuje niekiedy), nie jest już *interesem*, ale obrzydliwem *geszefciarstwem*, które z koniecznością zawód i straty pociągnąć za sobą musi.

Wracając do czapek zawiadowców, z wielkiem zdziwieniem zauważyłem, że na drodze Nadwiślańskiej, są one dość obszerne. Dawniej bowiem objaśniano mnie, że ludzie mający więcej niż 18 cali obwodu w głowie i czaszkę tak kruchą, że ją zwykły wóz frachtowy rozmiażdża, nie kwalifikują się na oficjalistów kolei, co niewymownie cieszyło współpracowników pism „otwarcie służących interesom ziemiańskim", którzy w podobnych warunkach do wysokich mogliby dojść urzędów. Na innych jednak drogach wszechwładnie panować musi teorja ciasnych czapek, jak tego bardzo poważne fakty dowodzą.

Warszawa wyłączona jest ze związku dróg żelaznych, skutkiem czego, kto chce z naszego miasta wysłać taniej transport cukru, np. do Rygi, Petersburga i t. d., ten musi przedewszystkiem cukier odwieźć do Pruszkowa i tam dopiero skorzystać z dobrodziejstw komunikacji bezpośredniej. Z tych samych powodów przewiezienie jednego puda z Terespola przez Warszawę do Torunia, kosztuje kop. $16^1/_2$, podczas gdy przewiezienie puda z Mińska guberni[al]nego do Berlina (odległość dwa razy większa), kosztuje tylko kop. 13....

Wyobrażam sobie, że zniecierpliwiony czytelnik przeklinać musi moje gadulstwo na tematy kolejowe, ale trudno! Wszak znacie przysłowie: na czyim wózku jedziesz, tego piosnkę śpiewaj.... a ja przecież koleją jechałem.

manie głównych winowajców nieporządku, rozkazał tłumowi rozejść się; sporządzone zaś szczegółowe w tym przedmiocie dochodzenie, odstąpił właściwym władzom sądowym."

= Jeszcze jeden w zarodku przytłumiony pożar, zanotować nam wypada w kronice Warszawy z dnia wczorajszego.

Wybuchł on po południu około godziny w pół do piątej w posesji przy ulicy Browarnej nr 18 (273 hypoteczny), będącej własnością p. Stanisława Wrotnowskiego.

Ogień powstał na strychu murowanej oficyny poprzecznej, położonej w głębi dłngiej, a wązkiej poserji. Oficyna ma dwa piętra i kryta blachą.

Strych stanowił właściwie tak zwaną „górę," gdzie wieszano bieliznę i gdzie oprócz tego znajdowały się złożone różne meble, należące do właściciela domu.

Z tych właśnie mebli czy też ze słomy, znajdującej się w małej ilości na „górze" jak nam opowiadano, miał powstać ogień.

Obok „góry" znajdowała się jeszcze facjatka z jedną czy dwiema stancyjkami, zamieszkanemi przez dwie biedne wdowy, których właśnie naówczas w domu nie było.

Ogień z „góry" przerzucił się do tych izdebek i zniszczył tu wszystkie ruchomości obudwóch biednych kobiet.

Dwunastoletni synek jednej z nich, sam w którejś ze stancyjek się znajdujący na szczęście nie został przez ogień zaskoczony, lecz zdołał się uratować.

Jak tylko mieszkańcy niższych kondygnacji domu zoczyli ogień, wydobywający się przez okna facjaty, wzięli się zaraz do wynoszenia rzeczy. Z drugiego piętra wyrzucano je nawet.

Wkrótce też przybył ratuszowy oddział straży, za nim prazki i inne.

Pomimo, że dostęp do budynku był nadzwyczaj trudny z powodu wązkiej bramy, prowadzącej do posesji i takiegoż podwórza —ratunek poprowadzono energicznie, ze skutkiem.

Ustawiono sikawki na placu za oficyną (od ulicy Dobrej) i w obocznych posesjach (od Browarnej), — jednocześnie zaś wysłano toporników na wierzchołek płonącej oficyny.

W ciągu ratunku zerwano z niej cały dach i zrzucono z „góry" znajdujące się tam meble.

Pożar wkrótce opanowany został, a ugaszono go ostatecznie około godziny 7-ej, do 12-ej w nocy pozostało kilku jeszcze strażaków oddziału drugiego, dla obserwacji.

Spłonęły lub rozebrane podczas pożaru dach i większa część dachowego belkowania, oraz ściana szczytowa.

Strata właściciela posesji, któremu także spłonęły meble złożone na górze, dochodzi więcej niż do kilkuset rubli.

Mieszkańcy ponieśli znaczne straty w różnych ruchomościach—między innemi dwie maszyny do szycia, wyrzucone z drugiego piętra, zostały zupełnie zniszczone.

Podczas pożaru, żołnierz 1-go oddziału Kaczorowski został zraniony ramę od okna, lecz niezbyt szkodliwie.

= Dziś w teatrze letnim „Niema z Portici" Aubera.

= Podobno jutro daną być ma w Belle-vue „Halka" Moniuszki.

= W ostatnim zeszycie dwutygodnika *Biblioteka umiejętności prawnych* mieści się „Rzecz o zbiegu przestępstw" przedstawiona przez dr. Jakóba Rozenblata.

= Pierwszy konduktor elektryczny ustawiony był na pałacu zamkowym w dniu 7 sierpnia 1784 r.

= Przy skwerze nawprost Bednarskiej ulicy, ułożono schody granitowe; wnosząc z liczby stopni, których jest 7 i ich wysokości, obniżenie poziomu ulicy będzie na 1 łokieć i 18 cali.

= Królikowski powrócił z urlopu.

= Pan Jan Meller kierownik chóru opery warszawskiej wyjechał na urlop. Przez czas nie obecności pana Mellera obowiązki jego z rozporządzenia dyrekcji teatrów pełni pan Michał Zakrzewski koryfej chóru i nauczyciel gry fortepianowej.

= W dniu 13 tym b. m. pan Hipolit Meunier artysta i reżyser warszawskiego baletu, kończy 35 lat pracy na deskach sceny. W sferach artystycznych krąży wieść, że Dyrekcja Teatrów w uznaniu zasług jubilata zamierz nagrodzić go przedstawieniem benefisowem.

= W pierwszem półroczu 1876 r. spełnione w Warszawie i na prowincji łącznie 88 samobójstw, z których 18 w samej w Warszawie, 10 w innych miastach, 60 na wsi.

Po Warszawie najwięcej wypadków samobójstwa zdarzyło się w guberni piotrkowskiej.

Gubernia lubelska od nieszczęśliwych targnięć się na życie własne była zupełnie wolną.

Podług czasu albo pory roku 20 samobójstw spełnione w miesiącach zimowych, 37 w wiosennych, 20 w letnich.

Rodzaje zadanej sobie śmierci były rozmaite: 65 osób, w tej liczbie 7 kobiet powiesiło się, 8 zastrzeliło, 7 odebrało życie ostremi narzędziami, 5 utopiło się, 2 skoczyło z wysokości, 1 otruła się.

W ogólnej liczbie jest 11 kobiet czyli 13,7%. Największa liczba samobójstw przypada na wiek osób od 51 do 60.

Dla uzupełnienia tej smutnej kroniki, winniśmy dodać, iż pomiędzy samobójcami osób stanu małżeńskiego było 41, wolnego 28, wdowiego 2.

= Ostatni plac na ulicy Niecałej na prawo, dochodząc do Saskiego ogrodu, długo stał pustkami. Obecnie zaczyna się zabudowywać.

Nowonabywca tego placu, odkupił od magistratu kawałek gruntu, który wyznaczono niegdyś w okrąg dla wygodniejszego zajazdu przed bramę Saskiego ogrodu, kiedy jeszcze nie było tam komunikacji z nowowytkniętą ulicą.

Obecnie zajazd już jest niepotrzebnym i z tego powodu front nowej kamienicy pójdzie w prostej linji od bramy aż do domu Kroppego.

Dzisiaj już zdjęto parkan, który tak długo nadawał temu miejscu pozór tymczasowości i rozpoczęto się krzątać około przygotowań do nowej budowy. Trochę to późno, ale za to przyrzekają się spieszyć.

Kawałek placu, o którym mówiliśmy powyżej nabyty został od magistratu po 15 rs. za łokieć kwadratowy.

= Ciekawą ze względu na prejudykat praktyczny, sprawę rozbierał niedawno zjazd sędziów pokoju m. Warszawy.

Właściciel jednego z hoteli w m. Warszawie, rościł pretensje do pani L. G., w hotelu tymczasowo bawiącej, iż z ogólnej należności rs. 40, pozostała winną rs. 27 kop. 35, oraz w bufecie rs. 8 kop. 95, łącznie rs. 36 kop. 30.

Na poparcie tej pretensji, przedstawił dwóch świadków, którzy dowodzili, że wypłaty sumy tej, pani L. G. odmawiała.

Sędzia pokoju, pod którego rozpoznanie sprawa ta przyszła, opierając się na zeznaniu świadków, uznał dług za dowiedziony, sumę rs. 36 kop. 30, zasądził i panią L. G. na koszta sądowe skazał.

Pani L. G. apelowała do zjazdu sędziów pokoju i tu na obronę swą przytoczyła nader prostą okoliczność: że rachunek przez właściciela hotelu przedstawiony, nie został przez nią podpisany, że zatem jako dowód długu służyć nie może, że nadto gdyby była dłużną tak znaczną stosunkowo sumę właścicielowi hotelu, to tenże nie wypuściłby jej z numeru, żądając natychmiastowej zapłaty.

Zjazd sędziów tłomaczenie się to uznał za racjonalne i szczegółowy położył nacisk na to: *że żaden rachunek nie jest bynajmniej dowodem*, i dla tego akcję właściciela hotelu usunął i na koszta sądowe skazał.

= P. Borri, baletmistrz teatrów warszawskich, zawezwany drogą telegraficzną przez dyrekcję teatrów, przybył w dniu wczorajszym do Warszawy w celu jaknajrychlejszego wystawienia nowego baletu p. t. „Kuglarka." Próby rozpoczną się w tych dniach, choć z początku iść będą cokolwiek wolniej, z powodu pozostawania na urlopie przez czas jakiś jeszcze kilku tancerzy i tancerek.

= Na bruku warszawskim pojawią się wkrótce mili goście.

Będą niemi włościanie z Rokitna, w kieleckiem, w liczbie ośmnastu, stanowiący „dobraną a rznącą od ucha kapelję."

Samorodni muzykanci grać mają na estradzie jednego z tutejszych ogrodów w swoich strojach narodowych.

= Dnia 10 b. m. w urzędzie gminnym Marjampol w powiecie kozienickim, niewiadomi złodzieje wystawiwszy w nocy okno, wynieśli znajdującą się tam kasę ogniotrwałą, którą rozbiwszą zabrali rs. 75. Samą opróżnioną kasę znaleziono na drugi dzień o 5 wiorst w lesie rządowym.

= W dniu 4 b. m. we wsi Kielczynie w powiecie włodawskim, w skutek nieostrożności z ogniem, spaliło się 6 zabudowań gospodarczych. Straty wynoszą przeszło ośm tysięcy rubli.

= Przy ulicy Trębackiej chodnik wylewany jest asfaltem.

= Przyczyny samobójstwa panny *** retuszerki w zakładzie fotograficznym, są dotychczas nie dość dokładnie znane.

Za wskazówkę prawdziwą posłużyć może list pozostawiony przez zgasłą.

Ciało panny *** złożone w prywatnem mieszkaniu poddane zostało obdukcji w dniu dzisiejszym.

Obdukcji dokonał dr. Savary, lekarz miejski, asystował jej zaś p. Sztukowski, sędzia śledczy, pod którego jurysdykcją znajduje się rewir miejsce wypadku obejmujący.

= Wczoraj w Alhambrze zdarzył się wypadek, spowodowany nieostrożnością, na szczęście nieszkodliwy.

Chłopiec należący do obsługi teatralnej przynosząc strzelbę wystrzelił z niej w twarz stojącej naprzeciw niego służącej.

Skończyło się na przestrachu, gdyż ładunek był tylko z samego prochu.

— *Komitet budowy kościoła rzymsko-katolickiego Wszystkich Świętych na Grzybowie.*— Członek komitetu budowy kościoła Wszystkich Świętych w Warszawie, Radca Tajny Wieczorkowski, wniósł w dniu 9 (21) lipca r. b., do depozytu kasy ekonomicznej m. Warszawy na budowę rzeczonego kościoła dwie sumy, mianowicie: rsr. 300 z zapisu ś. p. Jana Ruderta, wypłacone przez żonę tegoż Józefę z Chrościckich Rudertowa, i rs. 600 z zapisu Augusta Hofmana, wypłacone przez Agnieszkę Denissoff, uniwersalną sukcesorkę.— Fundusz ten na cel przeznaczony użytym zostanie.— Wice-Prezes komitetu, Jenerał-Major, *Starynkewicz.*— Sekretarz komitetu, Naczelnik Kancelarji Magistratu miasta Warszawy, K. *Wiemann.*

— Jutro dla Krzyża czerwonego ofiary przyjmować będzie w pałacu Brühlowskim księż. *Teniszewowa.*

∞ W dniu 2 sierpnia r. b. w kościele Opieki św. Józefa, odbył się obrząd zaślubin między panem Gustawem Lentz obywatelem guberni płockiej właścicielem dóbr Rembowo, a panną Joanną Szawłowską córką Bronisławy z Dziakewiczów i Pawła Szawłowskiego urzędnika.

— Cesarskie rossyjskie towarzystwo techniczne, ogłasza konkurs za napisanie w języku rossyjskim praktycznego przewodnika dla budowy i remontu ruchomego taboru dróg żelaznych. Przewodnik powinen być napisany popularnie, dla osób nieobeznanych z wyższą matematyką i objaśniony rysunkami tak w dziale traktującym o parowozach jak i w dziale o wagonach. Należy w nim unikać specjalnych nazw cudzoziemskich. Może ono być napisane przez jedną lub kilka osób. Może być drukowane lub w czytelnie przepisanym rękopiśmie. Termin przedstawienia dzieła do konkursu dwuletni do 1go (13) września 1879 roku. Nagroda 2000 rubli. Bliższych szczegółów udziela kancelarja ces.-ross. towarzystwa technicznego w St.-Petersburgu, do której można się zgłaszać osobiście lub piśmiennie.

— Towarzystwo akcyjne składów towarowych, „Przewodnik handlowy", na ogólnem zebraniu akcjonarjuszy 12go czerwca postanowiło przystąpić do likwidacji. Wiadomość tę czerpiemy z działu urzędowego ostatniego numeru *Prawit. Wiestnika.*

Kronika Zagraniczna.

× Piszą do *Wieku* z Krakowa: Matejko znów stworzył nowy obraz. Przedstawia on jednego z awanturniczych Piastów: Bolesława Łysego zwanego jeszcze Rogatką. Na tle pięknej natury,— wśród bujnych kłosów zboża jedzie na koniu Łysy, przy nim siedzi jego kochanica Zofja de Deren,—objął ją wpół jedną ręką,— drugą wyciąga z pucharem, w który obok nich idący piechotą gęślarz, wina nalewa. Obciążony klątwą, wygnany z ojczystych dzielnic,—zagrożony krucjatą, którą przeciw niemu nakazał Papież, Rogatka urąga wszystkiemu i w uciechach zmysłowych na dnie kielicha zapomnienia szuka. Jestto jedna z najcharakterystyczniejszych postaci średniowiecznych— do dziś dnia między ludem krążą podania o nim, jak schwytał biskupa — wsadził na konia i zamknął w zamku, aż dopiero za duży okup uwolnił, — albo jak dla zabawki ścinał ludzi po drodze. Okrutnik, tchórz, rozpustnik, przyjaciel niemców, przejął ich obyczaje i na ziemiach swoich osadzał. Obrazek ten nabył znany zaszczytnie artysta i kompozytor, Ludwik Grossman.

× Kolej żelazna w Nubji! Tak jest, już i w Nubji poznano ten środek komunikacyjny. Część z Wadi Halfa do Wadi Sarras jest już gotową, niebawem zaś otwartą zostanie część z Wadi Sarras do Dongoli.

× W dniu 14 lipca r. b., na uniwersytecie Jagielońskim w Krakowie, p. Franciszek Gumowski, znany z prac literackich, otrzymał stopień doktora medycyny, chirurgji i akuszerji.

× Wielkich przygotowań do przyszłej wystawy w Paryżu w r. 1878 dowodzą następujące cyfry zatwierdzonego już na ten cel budżetu: Na ogólne wydatki jako to, zarząd, medale, uroczystości i wystawę zwierząt assygnowano 4013000 franków; — na roboty urządzenia gmachu na polu marsowem razem z maszynami i t. p. 21850000 fran.; na roboty w Trocaders — 8450000 fr.; na nieprzewidziane wydatki 1000000 fr. razem 35313000 franków.

× Do węgierskiej gazety *Nemezti Hirlap* piszą z Belenyes, że w sąsiedniej wiosce Ujlak, dwaj zamożni włościanie ułożyli sobie, aby jedynak jednego, poślubił jedynaczkę drugiego, za którą miał otrzymać 400 guldenów i tyle a tyle morgów gruntu w posagu. Dziewczyna jednak kochała drugiego i dowiedziawszy się o postanowieniu, zawołała głośno na ulicy, że woli, aby w nią raczej grom trafił, aniżeli, aby miała dożyć dnia ślubu. Dziwnem zdarzeniem, w dniu 14 z. m., w samą wigilję wesela, uderzył piorun w dom rodziców panny młodej, oni oboje ocaleni, a biedna dziewczyna padła rażona gromem! Ot i gotowa treść do ballady!...

Nekrologja.

† W dniu 9 sierpnia we czwartek, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. Piotra **Perkowskiego,** odbędzie się żałobne Nabożeństwo, w kościele Ś-go Krzyża o godzinie 8-ej rano, na które pozostała w smutku wdowa i dzieci, zapraszają łeskawych Przyjaciół i Znajomych. —13029—

† We czwartek dnia 9 b. m., jako w piętnastą rocznicę śmierci ś. p. L ona **Popławskiego,** właściciela dóbr Pęcice, odprawiać się będą: Wotywa żałobna i Msza Ś-ta, za spokój jego duszy, o godzinie **10-tej** z rana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej. —13006—

† W dniu 9 sierpnia, jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. radcy dworu Antoniego **Żwana,** byłego urzędnika Intendentury, odbędzie się żałobne Nabożeństwo o godzinie **10-tej** z rana w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny przy ulicy Leszno, na które zaprasza się. —13008—

† We czwartek to jest dnia 9 sierpnia o godzinie **9-tej** rano jako w czwartą rocznicę śmierci ś. p. Seweryna **Porajskiego,** b. naczelnika kancelarji warszawskiego komitetu cenzury, odbędzie się za jego duszę żałobne Nabożeństwo w kościele Ś-tej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, na które to pozostałe dzieci i wnuki, zapraszają Krewnych, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych. —13042—

† Ś. p. Franciszek **Świątkiewicz,** były intendent szpitala Ś-go Ducha w Warszawie, a obecnie emeryt, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, zakończył życie w dniu 6-tym Sierpnia r. b. Stroskana żona, dzieci i siostry, zapraszają Krewnych i Przyjaciół na Nabożeństwo żałobne, które odbędzie się w dniu 9-ym sierpnia, o godzinie **10-tej** rano, w kościele Ś-go Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, a następnie na eksportację zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **5-tej** po południu na cmentarz powązkowski.

—13078—

Przegląd polityczny.

Nastąpiła obecnie chwilowa przerwa w działaniach wojennych, podczas której obie strony walczące starają się uszykować i zastosować do nowo wytworzonej sytuacji. Dzienniki zagraniczne przepełnione są prawdziwemi i zmyślonemi szczegółami o bitwach nad Dunajem, lecz z braku wiadomości późniejszych od telegramów donoszących o rozprawie pod Plewną wnioskować trzeba, iż Osman-basza po dzień 30 lipca.

Zapóźniona depesza specjalnego korespondenta *Pressy* z Tirnowa pod datą 29-go lipca powiada, iż według doniesienia jen. Gurki — Sulejman zbiera swoje wojska, czego skutek w telegramie do *Tagblattu* z dnia 6-go b. m. jasno się przedstawia.

Okropne bezprawia, jakich się turcy według tegoż samego źródła dopuszczali na ludności chrześcijańskiej po zajęciu Jeni-Sagra i Eski-Sagra, budzą nowe obawy o los chrześcijan oddanych na łaskę i niełaskę rozfanatyzowanych i zmianą losu zachęconych turków.

Z Konstantynopola donoszą, iż Porta wezwała naczelników gmin chrześcjańskich, ażeby się zajęli uorganizowaniem milicji złożonej z chrześcjan, któraby wspólnie z żandarmerją przestrzegała porządku publicznego. Zdaje się, iż tego rodzaju wezwanie uprzedzone zostało instynktem zachowawczym zagrożonej ludności, która za broń pochwycić musiała chcąc—nie chcąc w obronie swego życia i mienia. Usiłowania Porty jakkolwiek przybrane w formę urzędową nie na wiele się przydadzą dopóki wojnie w inny sposób koniec położonym nie zostanie.

Również nieuzasadniona plotka o wezwaniu Serbii do współudziału w wojnie, pozostała bez wszelkiej racji. Wszelkie kombinacje polityczne, w które jako jeden z czynników wchodzi Serbja, nie mają o tyle racji bytu, o ile się nie uwzględnia jednocześnie energicznej interwencji Austrji. Zapowiedź mobilizacji nie miłe wrażenie wywołała w Białogrodzie i znowu ostudzić musiała zapał wojenny stronnictwa czynu, które barometrycznie wznosi się i opada, według tego jaki wiatr od wschodu powieje.

W Wiedniu ostatnie wiadomości z teatru wojny były po części niespodzianką.

Przewidywane i tyle odyskutowane przystąpienie do akcji militarnej ze strony Austro Węgier, odsunięte zostało teraz również na dalszy termin. Martwią się tem ci, którzy ciągle i uparcie utrzymują, że jakikolwiek ruch dla zamanifestowania swej siły i powagi jest dla Austrji nie tylko korzystnym ale i potrzebnym. Pocieszają się atoli, że *casus belli* nie utonęło jeszcze w przepaści niepodobieństwa i że wyznaczone dywizje z bronią w ręku wyruszą jeszcze na strzeżenie granic monarchji.

Rozumie się, iż w tych gorączkowych jak na teraz kombinacjach znihilowano zupełnie wzgląd na skutki jakie zbyt pochopne postępowanie Austrji na drodze militarnej pociągnąćby mogło, a wszakżeż polityka hr. Andrassyego dążyła zawsze do zlokalizowania wojny; chybaby obecnie pojęcie interesów i intencje Rządu Austro-węgierskiego zmienić się miały, czego jednakowoż przypuszczać niemamy jeszcze powodu.

Figaro paryzki, znany plotkarz i facecjonista dziennikarstwa francuzkiego zamieścił cztery depesze wysłane niby przez Aarifi-baszę do Aleko-baszy w Wiedniu z dnia 26, 27, 29 i 30-go linja, w których mieści się wiadomość, iż niemiecki i angielski poseł wstawiali się w celu zawarcia dziesięciodniowego rozejmu i rozpoczęcia układów pokojowych.

Aarifi miał dalej polecać Aleko-baszy aby o tem donieść Rządowi austrjackiemu z oświadczeniem, iż Porta bez niego nic nie postanowi. Wiadomo dobrze jakim bajarzem brukowym jest Figaro; wiadomości jego nikt nie uwierzy, nawet najwrażliwsi giełdowicze. W każdym razie okoliczność ta zadziwia i wywołuje pytanie co poufny organ Elysée miał na celu z fabrykowaniem tej kaczki.

Jakkolwiek w ostatnich czasach gorączka wojenna zwiększyła się do tego stopnia w Grecji, że już dekretem królewskim zamianowano sztab, dowódców i przełożonych armii, nie nadesłano mimo to z Aten wiadomości o rozpoczęciu akcji, którą znowu zapewne do przychylniejszej pory odroczono.

Wiadomości telegraficzne.

— *Londyn* 4-go. — Korrespondent *Times'a* z Aten donosi, że wojna Turcji z Grecją jest nieuniknioną. Porta wysyła wojska do Epiru i Tessalji. W Lamji otrzymano wielki transport broni z fabryk austrjackich.

— Podług wiadomości otrzymanych przez *N. W. Tagblatt*, ks. Hassan oprócz wojsk egipskich, ma 15000 tureckich nizamów. Ma on zasłaniać tyły wojsk Mehemeda-Ali paszy, starającego się połączyć z Osmanem-paszy. Podług ostatnich wiadomości, Hassan opuścił Bazardżyk, i poszedł w kierunku Kiustendże.

— *Wiedeń* 6 go. — Depesza z Zary do *Corr. Pol.* donosi, że 4 go turcy zacięcie walczyli z powstańcami pod wodzą Despotowicza i pobili ich. Despotowicz przekroczył granice Austrji, z 300 ludźmi, gdzie ich rozbrojono i internowano. Z Bukaresztu donoszą, że 600 ochotników greckich odjeżdża do Aten.

Do *Pressy* telegrafują z Tyflisu, że armja kaukazka zajęła Ani-Magerbori-Digon. Kwatera główna armji kaukazkiej przeniesiona do Kiuruk-Dara. Turcy zbliżyli się do Karsu. Z Konstantynopola donoszą, że Sulejman pasza obsadził przejście przez Bałkany pod Hain-Bogac.

— *Petersburg* 6 go. — Plewno i Łowacz zajęte przez turków i silnie są ufortyfikowane. Wojska jenerała Kradenera pod Plewnem pozostały na poprzednich pozycjach; lewe skrzydło zajęło 30go dwie linje fortyfikacyjne, wieczorem cofnęło się. Straty w walce pod Plewnem 30 go są znaczne, ubyło z szeregów 5000.

Jenerał Hurko zniszczył kolej z Jamboli do Filipopola; po potyczce z turkami pod Jeni Zagra 30-go i nazajutrz pod Eski-Zagra — pomaszerował ku Bałkanom.

W Szumli cicho.

Telegramy prywatne.

Warszawa dnia 6 sierpnia 1877 r.

Wiedeń, 6 sierpnia. Depesza *Tagblatu* z Szumli: Sulejman-pasza zajął wczoraj Kazanlik. Komunikacja po drodze żelaznej na całej przestrzeni między Ruszczukiem i Szumlą przywrócona. Osman pasza nagrodzonym został wielkim orderem Osmanije, Adil-pasza zaś otrzymał szablę honoru.

Bukareszt, 6 sierpnia. Brankenburg korrespondet „Timesa" Dick de Lonlay korrespondent specyalny „Monde Illustré" i „Moniteur Universell" Lamothe korrespondent „Temps," Tellier korrespondent „Illustration Espanola" zaświadczyli w Kazanłyku dnia 21 lipca o czynach okrutnych, jakich się dopuściły regularne wojska tureckie na rossyjskich rannych podczas obrony wąwozów Szypka w dniu 17 i 18 lipca.

Wiedeń, 6 sierpnia. Meeting w Zagrzebiu przyjął rezolucję anti turecką, wyraził sympatję dla Rossji i objawił nadzieję, że Austrja, nie broniąc Turcji zajmie Bośnię i Hercegowinę. I we Lwowie odbył się meeting w niedzielę.

Petersburg, 6 sierpnia. (Urzędowe) Pod Plewną w d. 18 (30) lipca ubyło z frontu 5000 ludzi. Jenerał Hurko zniósł linje kolei żelaznych: jambolską i filipopolską; rozbił dwa oddziały Sulejmana-paszy, zwrócił do Bałkanów. Pospolite ruszenie (milicja) bulgarskie zostało wysadzonem z Eskizagry.

Wiedeń, 5 sierpnia. Telegram *Presse* z Tyrnowy przez Kronstadt: „Jenerał Hurko doniósł, że będzie się starał pobić wojska Sulejmana przed ich koncentracją jedne po drugich, a nawet bronić się do ostateczności skoncentrowanej armji tureckiej.

Wiedeń, 5 sierpnia. Telegram *N. W. Tage blatt* z Rasgradu donosi, że Suleiman pasza szedł do Dorbertu, niedaleko Kazanłyku.

Kolonia 5 go sierpnia. — Z Wiednia donoszą do *Gazety Kolońskiej*, że Midhat pasza pozostaje tu pofunie i wszelkie wiadomości o nim są pozbawione wszelkiej zasady. Dalsza wiadomość tego organu donosi, że jenerał Zimerman opuszcza Dobrudżę, dla wzmocnienia armji Wielkiego Księcia Mikołaja.

Białogród, 6 go sierpnia.— Rozkaz mobilizacji dotyczy tylko milicji. Lekarze stawić się muszą w ciągu 48-miu godzin.

Konstantynopol, 5-go sierpnia. — Edykt Sultana zmniejsza o połowę pensję urzędników przez czas trwania wojny. Rossyjski parowiec „Konstanty" zjawił się w piątek wieczorem pod Kilią nad Bosforem, dał kilka wystrzałów i oddalił się.

Londyn, 6 sierpnia. *Reuter's Office* dowiaduje się, że rząd angielski przedsięwziął natychmiast przesłać do Malty okrętami prywatnemi 500 tonn bomb rozmaitego gatunku.

ZADANIE.

Wprost przestrach budzi,
Wspak żywi ludzi.

(Znaczenie zeszłej Szarady *Fajanse*).

Jutro z powodu święta galowego, Kurjer nie wyjdzie.

Konkurs.

Niniejszem podaje się do wiadomości, iż przy warszawskim istytucie muzycznym (Konserwatorjum) wakuje posada nauczyciela wyższej gry na fortepianie z płacą rs. sześćset (600) rocznie, dwanaście godzin (12) tygodniowo.

Kandydaci podający się na powyższą posadę winni.

1) Złożyć podanie na zwyczajnym papierze do komitetu konkursowego (na ręce prezydującego) od d. 20 sierpnia (1 września) r. b. do dnia 18/30 września r. b. włącznie, z adresem kandydata jaknajdokładniejszym.

2) Do powyższego podania winni dołączyć:

a) Curriculum vitae, z wymienieniem głównie gdzie, przez jaki czas i pod czyim kierunkiem kandydat odbywał studja muzyczne, wraz z dowodami na to.

Uwaga. Pomiędzy kandydatami stawającymi do konkursu, pierwszeństwo będą mieć ci, którzy udowodnią kilkoletnie zajmowanie się nauczycielstwem w zakładach specjalnych krajowych lub zagranicznych.

b) Opisać system, jakiego w nauce kandydat trzymać się zamierza, t. j. jakiemi etiudami i kompozycjami, oraz w jakim porządku kształcić zamyśla.

Uwaga. Z pomiędzy sześciu kursów, na które dzieli się nauka fortepianu w instytucie muzycznym (Konserwatorium) warszawskim, IV, V i VI należą do wyższych. Nauczyciele obejmują kursa wyższe z uczniami i uczennicami, którzy przeszli etiudy Czamera.

3) Kandydat winien stawić się w gmachu instytutu muzycznego (Konserwatorium) w dniu i godzinie oznaczonej mu przez komitet konkursowy i poddać się egzaminowi. Egzamina kandydatów trwać będą od dnia 29 września (11 października) r. b. do dnia 8/20 października r. b. włącznie.

Warunki egzaminu.

a) Kandydat winien przedstawić komitetowi swój repertuar, z którego na żądanie odegra jednę lub więcej kompozycyj, stosownie do uznania obecnych sędziów. Od każdego kandydata wymaga się dokładnej znajomości dzieł dawnych i tegoczesnych autorów oraz sposobu ich traktowania.

b) Kandydat winien odegrać prima vista utwór z rękopismu przedłożonego mu przez obecnych sędziów, oraz okazać pewną biegłość w transponowaniu.

c) Kandydat winien odpowiedzieć na wszelkie ustne pytania dotyczące systemu nauczania; wymaganą jest przytem gruntowna znajomość harmonji, oraz znajomość głównych zasad kontrapunktu i rozbiór form muzycznych.

Uwaga. Do konkursu zgłaszać się mogą kandydaci nie tylko krajowi ale i zagraniczni.— Od tych ostatnich wymaganą będzie znajomość języka francuzkiego, jako z obcych najwięcej rozpowszechnionego.

4) Kandydat przyjęty obejmie powierzoną mu klasę, nie później jak z początkiem drugiego półrocza roku szkolnego 1877/8 t. j. od dnia 21 grudnia (2 stycznia) 1877/8 r.

Uwaga. Kandydaci winni przesyłać swoje papiery i podania pod następującym adresem:

Do Dyrektora Warszawskiego Konserwatorium Muzycznego, Prezydującego w komitecie konkursowym w Warszawie.

Prezydujący w komitecie kokursowym Dyrektor Instytutu (Konterwatorium). *Apolinary Kątski.*

—12976—

— *Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego Merkury* zawiadamia Stowarzyszonych, że w dniu 16 sierpnia r. b., o godzinie 6-tej wieczorem, w sali Resursy Obywatelskiej, odbędzie się zwyczajne półroczne Zebranie Członków Stowarzyszenia Merkury.

Przedmiotem obrad będzie:

1° Sprawozdanie za XVI ste półrocze.

2° Wnioski tyczące się rozdziału zysków, etatu i inne.

O wczesne i liczne zebranie się, Zarząd Stowarzyszenia uczestników swych prosi.

Dyrektor *Al. Makowiecki.* Sekretarz *Wiktor Magnus.*

1—1—12975—

— **Szkoła Prywatna Mezka Czteroklasowa z Klasą Przygotowawczą i Pensjonatem,** utrzyymywana przez **A. Szmurłę** w Warszawie, przy ulicy Długiej, pod Nr 32, w domu zwanym Potkańskie.

Wykład nauk w tej Szkole i nadal prowadzony będzie według planu gimnazjalnego. Zapis uczniów, a mianowicie: pensjonarzy, półpensjonarzy i przychodnich, na rok szkolny 1877/8, rozpocznie się d. 4 (16) sierpnia r. b. i trwać będzie do d. 14 (26) tegoż miesiąca, poczem bezpośrednio wykład nauk nastąpi. O warunkach przyjęcia uczniów trzech wyżej wymienionych kategoryj powziąć można wiadomość w lokalu szkolnym codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 9—12 z rana

A. Szmurło,

b. Inspektor Gimnazium II go w Warszawie.

—11368— 3—3

— *Doktór* ***Majkowski*** przeniósł mieszkanie na ulicę Marszałkowską Nr. 57 (nowy dom obok aptеki Lerowskiego). 5—6 —11323—

— Warszawa buduje się, zdobi, rozszerza i coraz bardziej zyskuje pozór wielkiego europejskiego miasta. Coraz więcej otwierają nowych ozdobnych magazynów, na wzór tych, jakie egzystują w stolicach cywilizacji: Paryżu, Londynu, Wiedniu, wabiąc oko cudzoziemca i pociągając ciekawość. Dawniej mieliśmy porządne magazyny tylko na ulicach pryncypalnych,— dzisiaj już i na drugorzędnych znikają powoli brudne sklepiki wiktuałów, a miejsce ich zastępują błyszczące elegancją składy towarów. Właśnie cicha dotąd ulica Szpitalna zyska nową wygodę i ozdobę: otwierają tam kilka magazynów. Między innemi pan *Wedel* urządza w domu własnym skład hurtowy i detaliczną sprzedaż swego wyrobu *czekolady*, której wyborny smak znanym jest całej Warszawie. Przy składzie czokolady mieścić się będzie fabryka cukrów deserowych i biszkoptów angielskich, które hurtownie i detalicznie sprzedawać się będą.

(1—1) —13 033—

— Lekarz ***M. Henzel,*** asystent dra medycyny ***Neugebauera*** w Szpitalu św. Ducha przeniósł mieszkanie na ulicę Solną Nr 18 (róg Leszna) i jak dawniej przyjmuje chorych (przeważnie z chorabami kobiecemi), od godz. $4^1/_2$ do $6^1/_2$ po południu cedziennie. —12718—2—5

ZAKŁAD

Wynajmu Powozów i Karet w Hotelu Saskim,

poleca się Szanownej Publiczności doborem i elegancją wynajmowanych ekwipaży. Wszelkie obstalunki Kantor Hotelu Saskiego przyjmuje. —17869—79—0

Kurs giełdy warszawskiej.—Dnia 7-go sierpnia 1877 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkiem terminem (2 dni) 300 marek . . .	142.95	143 10	—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	—.	9 70	9.68
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	116 55	116 55	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	—.	118 80	—.

Papiery publiczne.	Dopełnion tranzakcje	Z końcem giełdy Żądane	Z końcem giełdy Płacone	Akcje i Obligacje.	Dopełnion tranzakcje	Z końcem giełdy Żądane	Z końcem giełdy Płacone
Obligi Skarbowe rs. 100	—.	—.	—.	Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 120 . . .	—.	—.	204.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—.	99.	—.	Akc. dr. żel. W.-W. za rs. 100	—.	—.	75 50
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	95 30-40	95 55	95 25	Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	79.	78.
„ „ „ „ małe	95 25-30	95 45	95 15	Akc. dr. żel. War. Terespol.	—.	—.	121 75
Listy zast. m. War. serji I	—.	88 40	—.	Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	109.	—.
„ „ „ serji II	—.	88.	87 70	Akc. Banku Hand. w War.	—.	242.	—.
„ „ „ serji III	—.	—.	—.	Akc. Banku Dysk. w War.	—.	242	—.
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	—	Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	—.
4% Listy Likwidacyjne duże	83 45	83.65	83 35	Akc. W. Tow. ub. od ognia	—.	—.	—.
„ „ małe	—.	83.55	83 25	Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.	—.
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.	92 50	—.	Ack. T. fabr. cukru Józefów	—.	—.	225.
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—	204.	—	Akc. Dobrzel. T. fabr. cukru	—.	—.	—.
„ „ z r. 1866	—.	206	—.	Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—.	—.	—.
5% Listy zastaw. rossyjskie	—	111 25	110 75				

Wartość kuponów od listów zastaw. $51^1/_9$ nowych $62^1/_2$ zastawnych m. Warszawy ser I i II $176^9/_{12}$ m. Łodzi $136^1/_9$. listów likwidacyjnych $74^4/_9$ obligów skarbowych — pożyczki prem I-ej emisji $33^1/_3$ II-ej emjsji 200

Monety. Półimperjały rs 8 — 7 95 Sztuki dwudziestofrankowe rs. 7 20 — .— marki niemieckie rs. — kop. $47^3/_4$ pruskie bilety bankowe rs. — k. dukaty hol. rs. .—. guldeny austr. rs.— kop. $79^3/_4$.

STAN POWIETRZA.

Dziś rano ciepła st 10 2 w południe ciepła st. 16 8 Barometr 55 (Odmiana)

TEATR WIELKI.

Jutro. Widowisko bezpłatne i Hymn narodowy.

TEATR LETNI.

Dziś **Niema z Portici.** Jutro **Radcy pana Radcy. - Z życia artysty.**

Teatr z Poznania.

Dziś **Podróż po Warszawie.** — Jutro: **Halka.**

DYREKCJA

Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej

Z dniem 20 Sierpnia (1 Września) r. b. wprowadza się na czas do dnia 31 Grudnia (12 Stycznia) 1877/8 roku nowa tablica opłaty przewozowej dla zboża z drogi Landwarowo-Romeńskiej na drogi żelazne Warszawsko-Wiedeńską i Warszawsko-Bydgoską.— Egzemplarze takowej, po wydrukowaniu będą do nabycia w kassach ekspedycyjnych stacji, w kommunikacji tej udział biorących.

1—1 — 13032 —

DOLINA SZWAJCARSKA

Jutro we Środę. 8 Sierpnia 1877 r.

Koncert Symfoniczny Orkiestry Berlińskiej

pod dyrekcją

HERMANA

FLIEGE.

Pomiędzy innemi wykonane będą:

Uwertury: Dymitr Doński, Rubinsteina.— Koncert na flet.—Molique. — Danse macabre w Saint-Saens.—Symfonja A dur Nr 7 Beethovena.

Początek o godzinie 7-ej.

Wejście kop. 30.

W Czwartek

Wielki Koncert

Jest natychmiast potrzebny

Gospodarz wiejski Ekonom,

z dobremi świadectwami. Wiadomość przy ulicy Wielkiej pod Nr 5, u Właściela domu.

1—2 — 13059 —

Admistracja Fabryki Wódek Słodkich, Araków i Likworów w Krągoli, poszukuje w Warszawie

SKŁADNIKA,

któremu, oddałaby w komis do sprzedaży wyroby swoje, na bardzo korzystnych dla składnika warunkach Zgłosić się listownie do Administracji w Krągoli prz z Konin."

1—12 — 13037 —

W Sobotę dnia 4-go b. m. zginęła na Nowym-Świecie

Suczka mała,

czarna o długiej szerści, z białą piersią i białemi końcami łapek. Uprasza się o łaskawe doniesienie o jej pobycie, lub odprowadzenie do R. Worma, drzy ulicy Jasnej Nr 3, za stosownem wynagrodzeniem.

1—3 — 13057 —

UCZNIOWIE klass niższych Gimnazjów Rządowych i Zakładów naukowych prywatnych, znajdą pomieszczenie w blizkości tychże, w domu zacnym, gdzie oprócz troskliwej opieki, zapewnia się im także i pomoc naukowa. Wiadomość prwziąść można od godziny 12 do 6-tej na Krakowskiem-Przedmieściu, Nr domu 2, mieszkania 18.

1—6 — 13061 —

Żądanym jest

FOLWARK

w ziemi dobrej, bez służebności, od 6 do 10 włók rozległości. Zgłaszać się można na Dziekankę pod Nr 10 w godzinach od 11-tej do 12-stej rano i od 3 do 5-tej po południu.

1—3 — 13062 —

Obiady prywatne.

Nowy-Świat Nr 26, w oficynie na lewo.

—12992—2—2

Trzy Lokale frontowe,

do najęcia każdego czasu, składające się każdy z 4-ch pokoi, przedpokoju, kuchni, piwnicy, drwalni, góry wspólnej. Lokale te są wyrestaurowane, ze świeżem powietrzem pod dogodnemi warunkami, przy ulicy Ciepłej Nr 1-szy, tuż przy Twardej. Stróż domu wskaże.

1—3 — 13058 —

WAŻNA WIADOMOŚĆ DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI,

na letni sezon

OTRZYMALIŚMY WIELKI WYBÓR

GARDEROBY MĘZKIEJ

PREIS COURANT:

Sak Palta letnie od rs. **13** do **23**; **Garnitury czarne** tużurkowe od rs. **28** do **32**; **Garnitury czarne** frakowe od rs. **26** do **32**; **Garnitury czarne** żakietowe od rs. **25** do **28**; **Garnitury kortowe** różne żakietowe od rs. **24** do **28**; **Garnitury kortowe** różne marynarkowe od rs. **18** do **26**; **Palta angielskie** do stanu od rs. **18** do **30**; **Palta angielskie** z pasami od rs. **14** do **30**; **Burki** z nieprzemakalnego sukna od rs. **18** do **24**; **Marynarki** myśliwskie od rs. **8** do **15**; **Kurtki** do konnej jazdy od rs. **8** do **12**; **Szlafroki** dubeltowe od rs. **12** do **22**; **Ubiory ranne** od rs. **14 do 18**; **Spodnie** różnego gatunku od rs. **5** do **8**; **Garnitury** alpagowe od rs. **13** do **18**; **Garnitury** płócienne od rs. **10** do **18**; **Marynarki** alpagowe od rs. **5** do **10**; **Marynarki** płócienne od rs. **4** do **8**; **Dziecinne palta** od rs. **5** do **12**; **Dziecinne Garnitury** od lat 3 do 7 od rs. **4** kop. **50** do **7**; **Garnitury dziecinne** od lat 7 do 14 od rs. **8** kop. **50** do **13**; **Szlafroki** płócienne męzkie od rs. **8** do **12**; **Hawelocki** płócienne od rs. **8** do **10**; **Kamizelki** letnie sztuczkowe na różne ceny, **Kamizelki** letnie Pikowe białe różnego gatunku.

Z uszanowaniem E. Samet, Krawiec z Wiednia.
Obecnie w Warszawie Senatorska Nr 22, filia zaś tejże firmy znajduje się w Kijowie Kryszczatek, dom Linincynkel.

—0 — 8938 —

CENY WĘGLI I DRZEWA OPAŁOWEGO

w Składach

F. ŁAPINSKIEGO

w WARSZAWIE.

1-szy Skład i Kantor Główny: Jerozolimska Nr 35.
2-gi „ Ulica Marszałkowska róg Jerozolimskiej Nr 1582 k.
3-ci „ „ Długa dom Jasińskiego (Lasockie) Nr 22.

Za korzec 240 funtów Węgli Kamiennych grubych z kopalni **własnej „Jan“** w bardzo dobrym gatunku, czysty i twardy, z głębszych pokiadów obecnie wydobywany, z odstawą po kop. 85.

Za korzec 240 funtów z tejże samej kopalni „Jan,“ Węgli kostkowych czystych, bez miału po kop. 80.

Za korzec 240 funtów Węgli Kamiennych grubych, z najlepszych kopalń Szlązkich pochodzących, z odstawą po kop. 95.

Za korzec węgli drzewnych do samowara . . .		rs.	1	kop.	—
Za Sążeń kubiczny drzewa Sosnowego szczapowego.	„		12	„	50
„ „ „ „ Olszowego	„	„	13	„	50
„ „ „ „ Brzozowego	„	„	15	„	50

Do drzewa rąbanego dopłaca się rs. 1, do każdego sążnia kubicznego. Za rzetelność miary i wagi oraz szybkość dostawy poręczam

22—0—5372 **F. Łapiński.**

ORYGINALNE AMERYKAŃSKIE

WHEELERA I WILSONA

MASZYNY DO SZYCIA



są uznane w kraju naszym od lat 16-stu jako **najdoskonalsze,** przez żadne **naśladowania** dotąd niedorównane. Oryginalne Wheelera i Wilsona maszyny są **jedyne,** które podług urzędowego sprawozdania Komissji Wystawowej w Filadelfji, jako

nie przewyższone

uznanemi zostały i w skutek tego otrzymały najwyższe zaszczyty, które w ogóle maszynom do szycia udzielono.

Pomimo wysokiego kursu waluty zagranicznej, oraz opłaty cła w złocie, sprzedają się takowe podług dawnych zniżonych cen w jedynym składzie dla Królestwa Polskiego **w Warszawie, ulica Rymarska Nr 8.** 2—6 — 12605 —

SKŁAD MEBLI

ZJEDNOCZONYCH STOLARZÓW

w Warszawie

ulica Tłomackie b. Hotel Wileński Nr 570 (1)

z wejściem od ulicy Długiej

Zaopatrzony w najświeższe doborowe różnego gatunku **MEBLE;, Biura, Biurka i Stoły** kantorowe, oraz **Meble Gięte,** krajowego wyrobu i przyjmuje wszelkie zamówienia na roboty stolarskie i tapicerskie. 30—0 — 1224 —

OD WYDAWCY

dokładnego Słownika Polsko-Rosyjskiego i Rosyjsko-Polskiego

P. DUBROWSKIEGO

Księgarnia i Skład Nut **Ferdynanda Hösick** w Warszawie, ma honor podać do wiadomości, że jakkolwiek **wydawnictwo Słownika Dubrowskiego** jest na ukończeniu, wszelako:

Nowo zgłaszający się prenumeratorzy mogą, jeżeli im to jest dogodniej, nie odbierać wszystkich dotąd wyszłych zeszytów naraz, lecz brać po jednym lub parę zeszytów, aż do wniesienia całej prenumeraty.

Opłaca się przy zeszycie I-szym **rs 1,** przy ośmiu następnych po **kop. 50.**

Prenumeratę przyjmują **wszystkie Księgarnie** w Warszawie i na prowincji.

3—3 — 12233 —

W NOWO WYSTAWIONYCH KIOSKACH

otwartych codziennie od godz. 7 rano do 10 i pół wieczorem.

przy pojedynczej **rozprzedaży** pism perjodycznych przyjmuję się prenumeratę **miejscową i zamiejscową** nn wszystkie pisma wychodzące w Warszawie, **inseraty** do **Kurjera Warszawskiego i Codziennego** podług cenników podpisanych przez Redakcję. **Obstalunki na węgiel i drzewo** ze składu Ksawerego Wyganowskiego, po cenach stale oznaczonych.

Nadto w **Ogrodzie Saskim** urządzoną została **wypożyczalnia książek** do czytania, w języku polskim i francuzkim za opłatą **5 kop.** od tomu i złożeniem 50 kopiejek na zastaw.

Wszelkie reklamacje, zgłaszania się osób interessowanych, jakoteż **prenumeratę z prowincji** na wszystkie pisma warszawskie **bez żadnej dodatkowej opłaty** przyjmuje: **Administracja rozprzedaży pism w Kioskach, Warszawa, Nowolipki Numer 3.** 3—6 — 12700 —

KSIĘGARNIA I SKŁAD OBRAZÓW Altenberga i Robitschka,

Krakowskie-Przedmieście Nr 41 w Warszawie — otrzymała na Skład Główny następujące książki: **Rebeka Wolff, Polska Kuchnia koszerna,** zawierająca najrozmaitsze potrawy i pieczywa, konfitury i soki, oraz szczegółowy przewodnik koszernego gospodarstwa. — Cena za egz. kop. 60. W niemieckim języku taż sama książka kosztuje rs. 1, kop. 40. — **M. I. Schlejden.** Rozprawa. **Czem żydzi byli dla cywilizacji.**

—12674—2—3

PENSJONAT

w Krakowie.

Z dniem 1 Września r. b. otwiera **Nauczyciel gimnazjalny** żonaty, **Pensjonat** dla uczniów szkół gimnazjalnych i realnych **w Krakowie.** Zwraca przytem uwagę **Rodziców i Opiekunów,** że oprócz wszelkich **wygód, troskliwej opieki i korepetycji** z przedmiotów szkolnych, zapewnioną jest **ciągła konwersacja** w języku **niemieckim,** a na żądanie i we francuzkim. Bliższa wiadomość w księgarni S. A. Krzyżanowskiego. —12790—2—4

Nieruchomość

w mieście Góra Kalwarja, w powiecie Górno Kalwaryjskim, oznaczona Nrem 11, złożona z domu parterowego, w połowie murowanego i zabudowań gospodarskich, w stanie zupełnie dobrym, do której należy ogród owocowy, przy tychże zabudowaniach znajdujący się z sadzawką zarybioną, tudzież grunta zwane po Dominikańskie, położone za obrębem miasta, w dwóch trzecich częściach orne, w glebie pszennej, a w jednej trzeciej łąkowe dwukośne. Bliższa wiadomość i warunki kupna na miejscu, u właściciela rzeczonej nieruchomości. —11971—5—6

Warszawska Fabryka

SZTUCZNEGO KAMIENIA

Nowy-Świat Nr 48.

Posadzka, chodniki, rynsztoki, ścieki w bramach, kamienie pod rynny, schody, cembry dla studzien i zbiorników, kanały, mosty, nadgrobki, różne budowle, **osuszenie wilgoci w budowlach i dezinfekcja.**

—11901—4—8

Główny skład **Szkła Lagrowego z fabryki „Mariwil,“** posiada znaczny zapas szyb różnego gatunku.

W. Wilkoszewski i A. Przybylski

Miodowa Nr 495, dom Grabowskiego.

—11934—6—8

Przełożony Pensjonatu

prywatnego, cztero-klassowego męzkiego, z klassą przygotowawczą, przy ulicy Widok Nr 13.

Podaje do wiadomości Rodziców i Opiekunów, że na rok przyszły szkolny 1877/8, przyjmuje na wakujące miejsce prywatnych i gimnazjalnych pensjonarzy, oraz uczniów przychodnich. Liczba uczniów w klassach, jak i w roku przeszłym, do 12 ograniczona. Uczniowie, kończący kurs cztero-klassowy, poddawani są, za uzyskanem zezwoleniem władzy, egzaminowi wespół z uczniami klassy IV ej jednego z Gimnazjów Warszawskich w celu pozyskania prawa wejścia do klassy 5-tej.—Bliższą wiadomość o warunkach przyjęcia powziąść można, prócz świąt codziennie od godziny 3 do 5-tej w Kancellarji Pensjonatu. **Rad. St, C. Izdebski.**

5—6 — 11131 —

Ważna Wiadomość!

Z powodu śmierci właściciela fabryki, jest do sprzedania znaczny **zapas KAFLI** szlufowych i glinianych po zniżonej cenie, **Fabryka zduńska** z kompletnemi przyborami i mieszkaniem **do wydzierżawienia,** tudzież do sprzedania **PLAC** frontowy około 3,000 łokci. Wiadomość na miejscu u właścicielki. Ulica Pańska Nr 53 nowy. Tamże **Okna** okute do sprzedania. —12793—2—3

PANNY

kompletnie uzdatnione w krawieczyznie damskiej, potrzebne są do magazynu mód i sukien damskich S. Waldenberg dawniej J. Lulla. Ulica Długa Nr 17. —12591—4—6

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania

MAGLE

w dobrym stanie, w miejscu bardzo korzystnem. Róg Marszałkowskiej i Nowo-Wiejskiej Nr 9. —12264—3—3

NIFRUCHOMOŚĆ

na Pradze, przynosząca dochodu rocznego rs. 1,200. do sprzedania za rs. 8,000. Wiadomość u p. Garlickiego, zegarmistrza, w pałacu Blanka obok Ratusza. —12259—3—3

Maszyna Szewcka

słupkowa, do sprzedania za cenę umiarkowaną w Bazarze Merkurego na Tłomackiem.

—12344—3—3

Akuszerka Lecznicy I-szej

P. MÉDALIS,

przyjmuje **Osoby na słabość** w każdej chwili. Wygody wszelkie, opłata umiarkowana. Aleja Jerozolimska Nr 28.

—12844—1—3

Zapis Uczniów **w Szkole 4-o klasowej prywatnej, z kursem czterech klas niższych Szkół Realnych,** Okręgu Naukowego Warszawskiego, przezemnie przy ulicy Nowy-Świat Nr 18 (róg Smolnej) utrzymywanej, odbywa się codziennie od 9-tej do 1-szej. Lekcje rozpoczną się dnia 13 (25) Sierpnia r. b.

Eugeniusz Babiński.
3—6 — 12284 b. naucz. Gimn.

Szkoła Prywatna Męzka

o 3-ch klassach
w mieście Kutnie
przez
Franciszka Gajewskiego
utrzymywana

przyjmuje zapis uczni i pensjonarzy do klass I-szej i II-giej z konwersacją niemiecką i francuzką do 15 Sierpnia; w ciągu zaś roku szkolnego, żeby nie narażać się na znaczne niedogodności, a częstokroć zobopólny zawód, przyjmować nie będzie. Przeto życzący korzystać z egzystencji pomienionego zakładu, raczą się zgłosić w oznaczonym terminie do przełożonego w Kutnie. Za dobór, specjalność i odpowiednią ilość nauczycieli, oraz sumienny dozór, jak nad pensjonarzami, tak też i nad przychodniemi zaręcza, Przełożony zakładu. 3—5 — 12323 —

SZKOŁA

filologiczna, z klassą przygotowawczą, w mieście Szczuczynie, gubernji Łomżyńskiej,

Przełożony zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczniów tak przychodnich jak i pensjonarzy na rok szkolny 1877/8 rozpocznie się w dniu 8 (20) Sierpnia i trwać będzie codziennie włącznie po dzień 19 (31) Sierpnia r. b., poczem właściwy kurs nauk niezwłocznie rozpoczętym będzie. Przełożony Zakładu, b. Inspektor Gimnazjów Płockich.

J. Jezierski.
—12636—2—3

Zakład Naukowy Żeński M. K. Szumowskiej

ulica Nowo-Miejska, Nr 14.

Podaje do wiadomości Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic trwać będzie przez cały miesiąc Sierpień, jakrównież lekcje przygotowawcze do egzaminów bądź rządowych bądź prywatnych, rozpoczną się z dniem 8-m Sierpnia r. b. Warunki umiarkowane.
2—3 — 12799 — —

Zakład Naukowy dla przygotowania do egzaminu wolno wstępujących do wojska na prawach trzeciego rzędu

otwarty przed dwoma laty przez ś. p. Kapitana von Gallera. Zapis tak przychodzących jak pensjonarzy na rok szkolny 1877/8 rozpoczyna dnia 1 Sierpnia r. b., lekcje zaś 1 Września t. r. **ulica Leszno Nr 25, drugie piętro od frontu,** codziennie od godz. 5-tej do 7-mej po południu. 12359 —

Pensjonat dla Uczniów

szkół rządowych zakładów naukowych prywatnych, oraz dla przygotowujących się do gimnazjum. Zapis od dnia 1 Sierpnia r. b. codziennie od 5-tej do 7-mej po południu.
Ulica Leszno, Nr 25, 2-gie piętro od frontu.

Kazimierz Michałowski

Nauczyciel prywatny, Urzędnik Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. 4—12 — 12358 —

OPALINE

tak nazwana woda amerykańska i balsam nadzwyczaj skuteczna na opaleniznę, niszczy piegi, wyrzuty, plamy żółte, czerwone i udelikatnia bardzo płeć. Dostanie takowej przy ulicy Aleksandrja Nr 14, u pani Szwarcer.
3— 3 — 10573 —

Ulica Przejazd, w byłych Koszarach Artylerji konnej, jest do sprzedania

zupełne umeblowanie

pokoju bawialnego, stołowego, sypialnego, oraz **Serwis stołowy, Szkło** i inne rzeczy. Zapytać o mieszkanie Kapitana Rydzewskiego.
—12927—3—3

Mam zaszczyt zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczennic na rok szkolny 1877/8 w pensji prywatnej IV-ro klassowej żeńskiej w Warszawie, przy ulicy Elektoralnej Nr 43 istniejącej, rozpocznie się z d. 21 Sierpnia, kurs zaś nauk z d. 1 Września r. b.
—12899—3—6 **Matylda Karwowska.**

DRUKARNIA

Okręgu Naukowego Warszawskiego, od dnia 1 (13) Lipca r. b., przeniesioną została z gmachu b. Sądu Apelacyjnego przy ulicy Miodowej, do domu rządowego przy ulicy Królewskiej Nr 11 (obok pałacu p. Kronenberga) i po odpowiedniem urządzeniu się i zaopatrzeniu w nowe czcionki, wykonywa jak dawniej, obok robót rządowych, wszelkie roboty prywatne w rozmaitych językach,—po cenach umiarkowanych. — Zamówienia przyjmują się w Kancellarji Drukarni codziennie od godz. 8 rano do 7 wieczorem. —12537—3—3

30-ty Połtawski pułk piechoty podaje ninipjszem do wiadomości iż w dniu 28 Lipca (9 Sierpnia) r. b. o godzinie 10 z rana w Marymoncie, sprzedawać się będą z licytacji rozmaite ruchomości jakoto: Meble oficerskie, Łaźnia pułkowa i wiele innych przedmiotów.
2—3 — 13004 —

LOKOMOBILE

i stojące
Machiny parowe z kotłami.
jak również
Tokarnie różnej lkości.
Wiertarnie ręczne i parowe.
Heblarnia do żelaza i drzewa.
oraz
Maszyny Pomocnicze
wszelkiego rodzaju
są zawsze na Składzie
H. SOMYA
w WARSZAWIE
ulica Marszałkowska Nr 41.
19—0 — 4949 —

Kowalskie Węgle

Uważane dotychczas za najlepsze angielskie węgle do wszelkich robót kowalskich, niejednokrotnie przy dłuższym braku komunikacji wodą w porze zimowej narażały fabryki na stagnacją. Węgle te obecnie zastąpione zostały węglem kowalskim zagranicznym bliżej kraju naszego produkującym się. O dobroci węgla kowalskiego, którego wyłączną sprzedaż tylko w składzie mojem (Jerozolimska Nr 35) świadczy, że węgli tego gatunku używają do robót kowalskich warsztaty D. Z. War. Wied. i Warsz. Bydg., Terespolskiej, Petersburskiej, Zakłady WW. Lilpop, Rau et Loewenstein, Scholtze, Repphan et Comp., Warszawska Fabryka Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów i t. p.

W składzie mojem dostać mozna najmniej 5 pudów po kop. 20 za pud. Całemi wagonami ceny niższe.

F. Łapiński.
9—0 — 11034 —

Nowo otworzony Zakład RESTAURACYJNY,

przy ulicy **Niecałej** pod **Nr 11**, vis a vis Saskiego Ogrodu, poleca się względom Szanownej Publiczności z wszelkiemi świeżo przyrządzonemi jedzeniami, oraz wyborowem **Piwem Bawarskiem** z pierwszorzędnego browaru parowego **W. Kijok et Comp.** w Warszawie i innemi trunkami krajowemi i zagranicznemi. 2—3 — 12915 —

Fortepian

mahoniowy, o pół siódmej oktawy, do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Kościelna Nr 20 nowy, u Kupca.
—12721—3—3

Jest do sprzedania za nizką cenę

Garnitur Mebli,

mało używanych, kryty rypsem w pasy, gobelinowy. Ulica Ś-to Krzyzka Nr 4, u Tapicera. —12683—3—6

Rolety do Okien

rewańtuchowe, drewniane i kolorowe, po cenach bardzo przystępnych, poleca Skład Obić Papierowych
Seweryna Mazur i S-ki
Plac Teatralny, obok Ratusza
19-0 — 9450 —

Przepisywanie.

Kobieta umiejąca ładnie, prędko i bez pomyłek przepisywać, tak że pismo jej niczem się nie różni od dobrego mezkiego, potrzebuje odpowiedniego zajęcia się. Wiadomość pod Nrem 14 na Elektoralnej, obok Szpitala Ś-go Ducha, w lokalu 14. —13041—1—3

Dobrze rozumiejący rzecz swoją

Majster Strycharski,

wypalający tak na drzewie, na węglu jak i na torfie, poszukuje odpowiedniego miejsca. Potrzebujący takowego, zechcą nadesłać żądania swoje pod adresem Wilhelma Endert, w Wiskitkach, przez Rudę Guzowską. —12983—1—

U Akuszerki **E. Boguckiej,** jest

MAMKA

ze świeżym i zdrowym pokarmem, Niemka. Ulica Chłodna Nr 19. —13024—1—2

DO SKŁADU
STANISŁAWA BAUMANN

przy ulicy Elektoralnej Nr 5
(naprzeciw Banku).
Nadszedł świeży transport:
CEMENTU Portland Angiel., Robirns et Comp. w Londynie.
CEGŁY i GLINY ogniotrwałej.
KOKSU i WĘGLI kamiennych i kowalskich, oraz
TEKTURY smołowcowe i BLACHY żelaznej do krycia dachów. 12 —0 3325

Jest do sprzedania

Łóżko mahoniowe,

za nader przystępną cenę. Ulica Żórawia Nr 22, mieszkania 3. —13026—1—3

Las do sprzedania.

W dobrach Chojne, powiat Sieradzki, o niecałą wiorstę od spławnej rzeki Warty, jest 20 włók lasu sosnowego do sprzedania, z których 3 włóki lasu dębowego. Bliższych szczegółów powziąść można na miejscu.
—13028—1—3

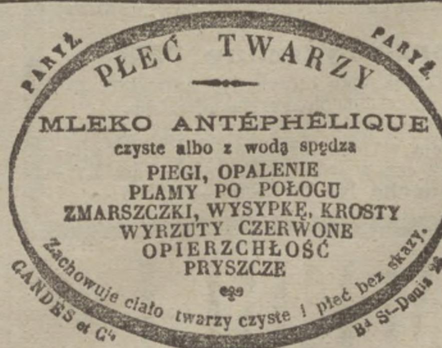
Szyby Lustrowe

grube, szlifowane, do wystaw i drzwi sklepowych, po cenach zeszłorocznych, w handlu szkła **A. Baytel,** ulica Podwale Nr 7.
—12632—3—3

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

mahoniowy, ze szprejcami, fabryki Buchholca. Ulica Bednarska Nr 7 nowy, pierwsze piętro. Stróż wskaże. —12937—2—3



Nabyć można prawdziwe w oryginalnych flaszkach po rs 2 kop. 50, z przesyłką rs. 3,
w Głównym Składzie
u Aleksandra Kocha,
ulica Nowo-Senatorska Nr 4.
—11912—6 12

Materjały Budowlane:

Wapno Koziegłowskie w bryłach i lasowane.
Warszawskie Wapno hydrauliczne.
Cement zagraniczny.
Cegła i Glinka ogniotrwałe, z Hr. Tenczyńskiego—wyłączna Agentura.
Wyroby ze sztucznego kamienia, oraz
Węgiel zagraniczny i krajowy, poleca
SKŁAD
Józefa Bandurskiego
39 Jerozolimska 39.
Dopełnia również ekspedycji powyższych materjałów na wszystkie drogi żelazne.—9399

POWIDŁA WĘGIERSKIE

Najlepsze, funt po kop. 22½.
Drugi gatunek funt po kop 15.
Poleca Handel
Braci Wróbel,
obok Kościoła Świętego Krzyża
26—0 — 6256 —

Ważna Wiadomość!

Z powodu wyjazdu, zaraz jest do odstąpienia mieszkanie, różne meble i sprzęty gospodarskie za cenę nader przystępną. Wiadomość ulica Wspólna Nr domu 34, mieszkania 12, tamże jest bona Niemka z dobremi świadectwami, Stróż wskaże. 2—3—12847

Są do sprzedania

Dwie Lampy

wiszące, mało używane, **Parawan** kretonem pokryty, **Komoda** mahoniowa za rs. 6. Wiadomość u stróża w Hotelu Angielskim.
—12671—3—3

Zakład wyrobów Tapicerskich

i Skład Pościeli
Fryderyka Brandel,
przeniesiony został z ulicy Śto-Krzyzkiej Nr 13, pod Nr 4 na tej samej ulicy.
—12684—3—3

Do sprzedania

Para Ogierów,

ciemno-siwych, w jabłka, młodych, rosłych, dobrze ujeżdżonych. Wiadomość, Krakowskie-Przedmieście, Hotel Dziekanka. —13022—1—3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

Sześć Koni:

trójka małych siwych, rassy ruskiej, jedna klacz rassy dońskiej i dwa wierzchowce ruskiej i dońskiej rassy.—Na trójkę jest ruska **uprzęż.** Widzieć można codziennie na rogu Wroniej i Chłodnej Nr domu 52, mieszkania 16.
—12970—2—3

Z powodu wyjazdu jest do odnajęcia zaraz

Lokal frontowy na 1 piętrze

złożony z 4-ch pokoi, przedpokoju, kuchni, spiżarni, dwóch piwnic, góry wspólnej, zaopatrzony w wodę i zlew. Wiadomość na miejscu, ulica Wiejska Nr 1a/1726o, naprzeciwko ogrodu Instytutu Maryjskiego wychowania Panien. 2—3 — 12971 —

Do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Hrabiego Berga, w domu pod Nr 9 policyjnym, hypotecznym Nr 408/9 lit. *p*, przy Banku Handlowym

Dwa Pokoje

z przedpokojem i alkową, na parterze od frontu z piwnicą, na Kantor lub tym podobny zakład. 5—6 — 12540 —

Pokoje z meblami

dwa, jeden za 10 rs. miesięcznie, drugi za rs. 18, do najęcia ze wszystkiemi wygodami, przy ulicy Chmielnej Nr 33, 1-sze piętro, mieszkania Nr 4. —13027—1—3

Mieszkanie

parterowe, z ogrodem, składające się z salonu, 4 lub 5 pokoi, przedpokoju, kuchni, piwnic, schowanka i wygódki, do wynajęcia zaraz lub od 1-go Października. Wiadomość u stróża, Złota Nr 28. —13025—1—6

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego:*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 26 Іюля (7 Августа) 1877 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. —Wydawca Gustaw Gebethner.
Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 173.

Dnia 7 sierpnia 1877 roku. *Wtorek.* *Dnia 26 lipca (7 sierpnia) 1877 roku.*

Preuumeratę

ogłasza się na cztero-tomowe dzieło

Dra Teodora Tripplina,

pod tytułem:

WSPOMNIENIA z ostatniej podróży.

Cena rs. 5.

TREŚĆ:

Tom I. Austrja.—Węgry.—Księztwa Naddunajskie.—Serbja.—Bulgarja.—Konstantynopol i jego okolice.
Tom II. Egipt.—Tripolis.—Tunis.—Algier. Neapol.—Rzym.—Francja południowa i Sabaudja.
Tom III. Syrja.—Palestyna.—Judea.
Tom IV (po raz drugi) Dalmacja.—Czarnogórze.—Istrja.—Tyrol.—Austrja.—Styrja.—Powrót do kraju.

Dzieło to zawierać będzie zatem najnowsze nowości naukowe, etnograficzne, etnologiczne, i statystyczne.

Bilety prenumeracyjne są do nabycia w Redakcjach: **Kurjera Warszawskiego i Codziennego,** oraz w mieszkaniu autora.

Obwieszczenie.

W dniu 2 (14) Sierpnia r. b. o godzinie 10 rano, z mocy rezolucji JW. Sędziego Pokoju, odbędzie się sprzedaż różnych ruchomości po ś. p. księdzu Jasionowskim pozostałych. Sprzedaż pomieniona odbywać się będzie w zabudowaniach kościoła parafialnego Ś-tej Trójcy, na Solcu. —12938—2—3

Ogłoszenie.

Na mocy art. 306 cz. XVI Zbioru Ustaw Wojskowych, wydania r. 1869, odbędzie się w dniu 29 Lipca (10 Sierpnia) r. b., o godzinie 10 z rana w Ujazdowskim Szpitalu Wojskowym, sprzedaż przez licytację ruchomości, pozostałych po zmarłych w przeszłym czasie w tymże Szpitalu, nie będących w służbie niższych stopniach wojskowych i ich rodzinach. —12994—1—1

Potrzebny jest zaraz na wieś

NAUCZYCIEL

do przygotowania 2-ch chłopczyków, do 2-ej klasy. Rekomendacja Nauczycielska, Podwale Nr 26.—**M. Stopczyk.** —13045—1—1

Na korzystnych warunkach, żądaną jest zaraz na prowincję

Nauczycielka

Niemka, którąby skończyła gimnazjum żeńskie lub progimnazjum, posiadająca oraz muzykę. Wiadomość, Plac Zielony, pałac Zamoyskich Nr 10, na dole w podwórzu. Zastać można od godziny 11 do 1 i od 4 do 8. —13007—1—2

Z upoważnienia Władzy Edukacyjnej z początku roku szkolnego, w blizkości I, III,, IV i VI Gimnazjum znajduje się

Stancja dla Uczni.

Przy dogodnych warunkach zapewnia się troskliwy dozór. Można korzystać z konwersacji języka niemieckiego, jako też gry na fortepianie. Ulica Oboźna Nr 3, mieszkania Nr 6 (2-gie piętro od frontu), —12267—3—4

Stancja dla Uczniów Szkół,

znana oddawna z troskliwej opieki. Korrepetycje, konwersacja języków i fortepian w miejscu. Wiadomość, ulica Długa Nr 17, mieszkania 9. —13019—1—3

Zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż za pozwoleniem Władzy Wyższej przyjmuję

Uczniów na stancję

w jaknajprzystępniejszych warunkach. W blizkości gimnazjum 2, progimnazjum 1 i 2. Przytem konwersacja w językach obcych i fortepian. Nowolipie Nr 32, dom de Tilly. Mieszkania Nr 10.—**Maliszewska.** —13000—1—3

Urzędnik żonaty, posiadający pozwolenie Władzy, jak dawniej tak i obecnie, życzy sobie utrzymywać

na stancji Uczniów

Szkół Rządowych i innych zakładów naukowych, zapewniając im opiekę rodzicielską, pomoc naukową i w razie żądania lekcje muzyki. Wiadomość, ulica Nowy-Świat Nr 14 nowy.—**W. Wiśniewski.** —12863—1—3

Nauczycielka

niemłoda. znająca wybornie język francuzki i posiadająca muzykę w wysokim stopniu, z patentem, pragnie otrzymać miejsce na wsi, na warunkach bardzo przystępnych. Rekomendacja Nauczycielska, Podwal Nr 26. —13044—1—3 **M. Stopczyk.**

UCZNIÓW

przyjmuje na stancję po rs. 200. Nauczyciel Emeryt, ulica Bracka Nr 15 nowy. —12598—1—18 **NIDECKI.**

Podpisany

NAUCZYCIEL

francuzkiego języka,

udziela lekcje doświadczoną przez siebie Metodą **teoryczno-konwersacyjną** (z przekładem: ruskim, polskim lub niemieckim).

J. Tisserant.

Ulica Leszno Nr 17, na drugiem piętrze, mieszkania 31, w lewej oficynie. —12524—3—3

Une Française

enseignaut aussi l'allemand désire se placer à Varsovie pour le 1-er Septembre s'adresser à Grodno, au couvent de S-te Brigitte cher Madame Kollert. —12533—3—3

Rekomendacja Nauczycielska M. STOPCZYK,

przeniesioną została na ulicę Podwal Nr 26. —12798—3—3

Osoba Młoda

znająca się dobrze na gospodarstwie wiejskiem kobiecem, życzy sobie przyjąć obowiązek. Ulica Krochmalna Nr 28, mieszkania 6. —12681—3—3

Zakład Naukowy Żeński.

Wspólna Nr 17 (dawniej 28), przyjmuje uczennice tak przychodnie i jak pensjonarki, ręcząc za opiekę i naukę. Wpis rozpoczął się dnia 1 Sierpnia.

Przełożona **Joanna Jenike.** —12976—2—3

OSOBA

przybyła z zagranicy posiadająca biegle język francuzki i włoski, w wysokim stopniu śpiew i muzykę poszukuje miejca w jakim znacznym domu do kowersacji i nauki śpiewu i muzyki za pośrednictwem Załęskiej tamże jest bona francuzka lat 23. Wierzbowa Nr 3. —12697—3—3

Niemka młoda

z wychowaniem i dobrą wymową, życzy umieścić się do Towarzystwa, tu w miejscu lub do podróży, albo też do jednego lub do dwojga dzieci. Wiadomość bliższa, ulica Jerozolimska Nr 17, mieszkania 1. —12999—1—2

Potrzebne są

PANNY

umiejące robić na maszynach pończoszniczych amerykańskich. Pańska Nr 24, mieszkania 15. —12217—3—3

Niewielkie summy,

przypadające do podniesienia z kass rządowych lub Banku Polskiego, kto ma do odstąpienia, niech się zgłosi do lokalu Nr 6, domu 97, wprost kolumny Zygmunta. —12920—2—3

Potrzebnym jest

POMOCNIK

do dwóch Jeometrów, umiejący dokładnie obrachowywać powierzchnie nowych pomiarów, układać rejestra pomiarowe i rysować. Reflektanci niech się zgłoszą w godzinach rannych, do domu Nr 10, ulica Śliska, mieszkania Nr 3. —12727—3—3

Zakład Stolarski

S. PIEKARSKIEGO,

Ulica Bednarska Nr 13 nowy, poleca Szanownej Publiczności Meble o 20 procent taniej jak w Magazynach, jako to: Szafy, Łóżka, Komody, Kredensa, Biura, Umywalki, Stoliki do kart i Bibljoteczki. Przyjmuje się także obstalunki sklepowe, budowlane i inne, a także i podłogi od kop. 30 za łokieć kwadratowy. —12335—3—6

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 4 (16) Sierpnia r. b., o godzinie 11-tej z rana, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na reparacje skarp brzegu Wisły, przy ulicy Solec, od ulicy Mącznej do Czerniakowskiej, od summy anszlagowej rubli 1943 kop. 70.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stęplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy Miejskiej, na złożone w tejże Kassie wadjum w ilości rubli 203 i na koszta ogłoszenia rs. 10.

Waranki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się reparacji skarp brzegu Wisły, przy ulicy Solec, od ulicy Mącznej do Czerniakowskiej, za summę anszlagową rs. 1943 kop. 70 (wypisać literami), i odstępuję od takowej ceny procentów N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej wadjum w ilości rs. 203, i na koszta ogłoszenia rs. 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w Nr N., pod N. N., pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko). — 13001 —

Ogłoszenie.

Zarząd Warszawskiego Wojenno-Medycznego Inspektora przy ulicy Mokotowskiej w domu pod Nr 5/1757, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w dniu 11 (23) Sierpnia 1877 r. o godzinie 11 rano, odbędzie się w kancellarji tegoż Zarządu jednorazowa stanowcza licytacja głośna, z dopuszczeniem deklaracji opieczętowanych, na dostawę dla Warszawskiego Aptecznego Magazynu materjałów, przedmiotów aptecznych i szkła.

Licytacja podzieloną będzie na trzy oddziały i każdy z nich nierozdzielnie.

Do licytacji tej będą dopuszczeni tylko ci, którzy na zasadzie praw w artykule 30-tym Najwyżej zatwierdzonej ustawy o dostawach wojskowych dołączonej do rozkazu wojennego 12 Sierpnia 1875 roku za Nr 123.

Mający chęć podjęcia się tej entrepryzy, winien w dniu do licytacji oznaczonym, złożyć przy prośbie napisanej na stemplu zwyczajnym kop. 40, do godziny 10 rano, wadjum na materjały 1100 rs., na apteczne przedmioty 1200 rs. i na szkło 1200 rs. i przytem dołączyć świadectwo o swojem zajęciu i bilet na prawo handlu.

Entrepryner jest obowiązany całą dostawę ukończyć do 1 (13) Stycznia 1878 r.

Podania opieczętowanych deklaracji jak również deklaracje na głośną licytacje będą przyjmowane tylko do godziny 10 rano w dniu oznaczonym do licytacji. Ci którzy staną do głośnej licytacji, nie mają prawa podawać opieczętowanych deklaracji, ani też ich upoważnieni.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane każdodziennie w Zarządzie Warszawskiego Wojenno-Medycznego Inspektora, od godziny 10 rano do 1-szej po południu, wyjąwszy Niedziel, Świąt uroczystych i dni galowych.

Warszawa, 16 (28) Lipca 1877 roku,

Pomocnik Wojenno-Medycznego Inspektora, Radca Stanu, **Kühlewein.**

Sekretarz, Radca Dworu, **Freyburg.** 2—3 — 12592 —

Ulica MIODOWA, Nr 490/1, dom W. Lessera.

ulica MIODOWA, Nr 490/1.

Pompy parowe najnowszej konstrukcji.

Pompki abisińskie, Studnie Nortona, które już w ilości przeszło 100 sztuk zaprowadziliśmy w różnych miejscowościach i wszędzie dobrze działają; pompki te mogą także służyć do wypompowania wody z piwnic.

Pompy wszelkiego rodzaju do użytku na podwórzach i po domach, wraz z potrzebnemi rurami do nich dopasowanemi, jako też **Pompy podające wodę na wszystkie piętra, które za bardzo przystępną cenę od rs. 16 nabyć można.**

Pompki rotacyjne dla gorzelni na koziołkach, lub obsadzone na rurach żelaznych do wstawiania w otwór beczki.

Pompki ssące tłoczące używane w browarach, dystylarniach i gorzelniach.

Sikawki pożarne rozmaitej wielkości na kołach i przenośne, małe o dwóch cylindrach ze skrzynią do wody w cenie od rs. 80, i duże ssąco tłoczące, na czterokołowych, mocno zbudowanych wozach.

Sikawki ogrodowe i do polewania ulic.

Wiertalnie (Bormaszyny) różnych wymiarów bardzo praktyczne, przydatne do najróżnorodniejszej roboty i tak przystępne w cenie, że je każdy rzemieślnik nabyć może.

Tokarń w wiwkim wyborze, począwszy: od 4 do 12 cali wysokości, Kernera i od $4\frac{1}{2}$ do 14 stóp długości.

Maszyny do wytłaczania dziur w blasze żelaznej.

Młynki do tarcia farb, rozmaitej wielkości.

Kuźnie polowe najlepszego systemu, powszechnie uznane jako najpraktyczniejsze poleca

H. KRAFT.

BIURO TECHNICZNE, SKŁAD MASZYN i WYROBÓW TECHNICZNYCH DLA POTRZEB ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH i DRÓG ŻELAZNYCH.

Egzystujące od roku 1866.

ulica MIODOWA, Nr 490/1.

5—0—1396—

EKSTRAKT ORZECHOWY wynalazku A. Maczuskiego W WIEDNIU, do farbowania siwych włosów,

Wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej nim farbować można siwe włosy na kolory: blond, szatyn, ciemno-szatyn i czarny; nadając włosom kolor właściwy, najdalej po trzykrotnem użyciu, bez brudzenia skóry na głowie. Że wszystkich farb do włosów, **Ekstrakt Orzechowy,** jako czysto roślinny, ani zdrowiu, ani włosom nieszkodliwy, bez porównania lepszy jest od wszelkich innych farb, części metaliczne zawierających. Cena za jedną flaszkę rs. 2 kop. 50.— Oprócz tego jest także do nabycia **Pomada i Olejek** orzechowy do czernienia włosów, po cenach za jeden słoik pomady rs. 1 kop. 80, za jeden flakon olejku rs. 1 kop. 20.—NB. Ceny dawne niezmienione pomimo opłaty cła w złocie i wysokiej waluty zagranicznej.

Główny Skład w Warszawie u **Aleksandra Kocha,** Nowo-Senatorska, Nr 4, oraz można także nabyć u A. Lipinka, B. Pohoreckiego, W. S. Śniechowskiego i w Radomiu u Henryka Frick. 1—12 — 13011 —

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą:

J. FRANASZEK

dawniej A. VETTER & Comp.

Przysposobiła **OBICIA PAIEROWE najświeższych deseni i kolorów**, tak zwane **Gobelinowe złotem** przerabiane.

Obicia matowe w jednych kolorach, w tonach do cienia stopniowanych.

Obicia imitujące pasy utrechtowe,

Obicia wełniane imitujące adamaszki.

Obicia wastylu pompejańskim i t. p. w niczem nieustępujące zagranicznym, **a o połowę tańsze**,

Z uwagi na mnóstwo budojących się nowych domów, których świeże ściany wymagają mocnego obicia, fabryka używa obecnię nierównie **grubszego papieru**, co nawet dla osób mniej kompetentnych jest widocznem, a jako wyrób własny, jest w stanie wytrzymać wszelką konkurencję.

SKLAD GŁÓWNY Nr 15 Krakowskie-Przedmieście Nr 15

7—0 — 11663 —

BAZAR

Stowarzyszenia Spożywczego

„MERKURY,"

Tłomackie Nr 2.

Przyjmuje w komis do sprzedaży wszelkiego rodzaju dzieła sztuki, antyki, zabytki starożytności, przedmioty nowe i używane, za opłatą 1% wpisowego i 10% komisowego po sprzedaży,—partje przedmiotów powszechnego użytku nie płacą wpisowego. Obecnie posiada między innemi Makatę turecką haftowaną pelami i złotem, komodę antyk z toaletą, stół owalny mahoniowy duży z podstawą Samsona, łóżka, biurka męzkie i damskie, broszę brylantową, zegary antyki i nowe, obrazy, wielki zapas porcelany, ubrania męzkie, wielki zapas garderoby damskiej, kalosze nowe od 60 kop. para, różne drobiazgi galanteryjne i gospodaskie i t. p.

Także przyjmują się zamówienia na węgiel i drzewo, za markami dla Stowarzyszonych. —4972—17—0

Dla biorących na sprzedaż

Aparata filtrujące

dla studzien

Kolumny filtrujące,

dla rezerwoarów wodociągów domowych, dla koszar oraz fabryk i t. p.

Filtry wodne

dla użycia w mieszkaniach i kuchenne — dostarcza

Fabryka Węgla Plastycznego

(Właściciel: Hermann Lorenz) w Berlinie SO. Engel-Ufer 15, i rozsyła illustrowane prospekta bezpłatnie.

Uznania od rządowych i miejskich Zarządów, oraz od przemysłowców i osób prywatnych.

2—4 — 12635 —

Sprzedają się

MEBLE

Garnitury, Szeslągi, Szafy, Komody, Kredensa, Stoły, Stoliki, Biura, Fotele, Tualety, Serwantki, Umywalnie, Krzesła gięte, Łóżka, Łóżeczka, Sienniki i Materace, po cenach nizkich. Ulica Bielańska Nr 4, w podwórzu. —12275—5—6

Na Kompot

świeżo otrzymane

jak **Śliwki** suszone Węgierskie

„ **Jabłka** „ obierane

„ **Gruszki** „ „

Szeptała rodzaj śliwek)

poleca Handel

Braci Wróbel

obok Kościoła S-go Krzyża przy Krakowskiem-Przedmieściu. 64—0—19322

Pracownia Strojów Damskich
Anieli Siwińskiej,

Niecała, 11, 1 piętro wprost ogrodu Saskiego.

Wykonywa wszelkie stroje i ubiory damskie podług najświeższej mody, tak z materjałów własnych, jako też i z przyniesionych, po cenach najumiarkowańszych, biorąc za robotę sukni od rs. 4. **Posiada** także **wybór gustownych i tanich czepeczków oraz kapeluszy damskich**; te ostatnie od rs. 5. Właścicielka otworzywszy powyższą pracownię po długoletniej praktyce w pierwszorzędnych magazynach mód w Warszawie, ma nadzieję, iż zarówno znajomością swego fachu, jak niemniej akuratnością i starannem wykonaniem wszelkich powierzonych jej robót, obok taniości takowych, zjedna sobie liczne zamówienia i zupełne zadowolenie Szanownych Pań.—Tamże **potrzebne są: Panna zupełnie uzdolniona do strojów i sukien, oraz Panny do nauki.** —12677—3—3

Fabryka Kwiatów
C. BOITO,

przeniesioną została z ulicy Królewskiej na ulicę Czystą Nr 4, o czem zawiadamiając Szanowną Publiczność, poleca się z wielkim wyborem kwiatów, kapeluszy i piór, na nadchodzącą jesień, sprzedaje takowe po cenach najprzystępniejszych. Handlującym i Magazynom, odstępuje się stosowny rabat. —12674—3—3

Mam zaszczyt zawiadomić niniejszem Szanowną Publiczność, że otworzyłem na własny rachunek

Magazyn Krawiecki

pod firmą

J. WINTSCH

w domu pana Efros pod Nrem 2673a przy ulicy Krakowskie-Przedmieście naprzeciw Skweru.

Długolatnia praca i doświadczenia, które mi zjednały w poprzednich stosunkach z klientelą wielkie względy, pozwalają mieć nadzieję, że Szanowna Publiczność raczy i nadal zaczczycić mnie pełnem zaufaniem.

Zaopatrzywszy skład w wyborowe materjały, dołożę wszelkich starań, żeby akuratnością w wykończeniu powierzonych mi zleceń, jakoteż niezbyt wysoką ceną, zasłużyć na względy, jakiemi mnie dotąd Szanowna Publiczność zaszczycała.—**J. Wintsch.** —12910—2—3

Sklep Rozmaitości

przy ulicy Nowo-Senatorskiej obok Poczty, vis à vis Hotelu Rzymskiego, otrzymał w komis **Ser** krajowo-holenderski po 25 kop. za funt, biorącym więcej odstępuje się rabat, zaprawę woskową do podłóg w najlepszym gatunku, od 30 do 60 kop. za funt, Pierniki Toruńskie, Karlsbadskie i Warszawskie, Pieczywo wyborowe z pierwszorzędnych piekarń, a mianowicie: z piekarni Nowo-Angielskiej, odznaczające się białością i smakiem, Zapałki z najlepszych fabryk, Szuwaks prawdziwy angielski, Tynktura i Proszek azjatycki, perski i szwedzki, na mole, pluskwy, karaluchy, pchły i inne robactwo domowe, Frukta rozmaite nadchodzą codzień świeże.—Tamże przyjmują się różne Towary w komis.—Także wiadomość o Kolonji do sprzedania przy samej szosie zaraz za rogatkami bardzo korzystnie.

Marie Antoinette, K. Żabicka et Comp. —12687—3—3

Najtańsze ceny!!!

Największy wybór!!!

Najświeższe fasony!!!

Koszul mężkich i damskich w różnych gatunkach od rs. 1 kop. 20, do rs. 5, kołnierze i mankiety damskie, i mężkie kalesony, krawaty, gorseta paryzkie, peniuary, spódnice i kaftaniki półbatystowe, pończoch i skarpetek z najcelniejszych Fabryk, oraz chustek jedwabnych i batystowych, poleca

Magazyn Gotowej Bielizny

Henryka Grützhändlera

ulica Niecała Nr 8 nowy. —12907—2—6

OGŁOSZENIE.

Win. Karpiński, Magister Farmacji właściciel apteki przy ulicy Elektoralnej.

Wody mineralne,

specjalnie

wyrabiają się w fabryce przy ulicy Zatyłki obok Elektoralnej Nr 937/8 **Limonady płynne i suche**, Syropy owocowe, oraz wody Gazowe w fabryce nowo otwartej przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 20. Do wyrobu wód gazowych używa się tylko taka woda która po chemicznem jej zbadaniu, odpowiada warunkom hygienicznym, a wody mineralne wyrabiają się tylko na wodzie dystylowanej. Przy nadchodzących upałach zwracam uwagę publiczności **na Galmanin** niezawodny środek mego wynalazku **przeciwko odparzaniu się ciała, a szczególniej palców u nóg.** Dostać go można we wszyskich aptekach Królestwa i Cesarswa, oraz u materjalistów w znaczniejszych miastach Europy. Pudełko większe kop. 50, mniejsze 30 kop. Skład Główny na ulicy Elektoralnej w mojej Aptece. Panom Handlującym odstępuje znaczuy procent.

W. Karpiński.

24—25 — 7613 —

Jest do wydzierżawienia

FOLWARK

składający się z 12 włók, bez służebności, z inwentarzem żywym i martwym, dobrze zagospodarowany, między Sochaczewem a Łowiczem. Wiadomość u szwajcara hotelu Polskiego. —12518—5—6

Eau de Lys
de Lohse.

Cena za flaszkę z opisem użycia, mały model rs. 1 kop. 35, model duży podwójny rs. 2 kop. 50.

Sprzedaż Główna i wyłączna na Warszawę i Prowincję w Perfumerji

Aleksandra Kocha

przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4. —10796—6—12

FABRYKA
Roberta Bohte,

w Warszawie, Nowy-Świat Nr 38

Dom własny

Sikawki pożarne i ogrodowe najnowszych systemów, od największych do najmniejszych.

Cenniki z rysunkami i opisaniem na żądanie bezpłatnie.

Pompy do wody.

6—6 — 12026 —

Kilkadziesiąt tysięcy wyborowej

CEGŁY

gotowej, jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Siennej Nr 2, w Redakcji Gazety Rolniczej, rano do 11 lub między 5 i 7 godziną po południu. —12963—2—2

FABRYKA
Roberta Bohte

w Warszawie, Nowy-Świat Nr 38

Dom własny

Lichtarze ogrodowe kilku najnowszych systemów w wielkim wyborze

Water i Luft-Klosety przenośne.

Apparaty Jenningsa do stałych Water-Klosetów.

Wagi stołowe.

6—6 — 12025 —

Budynek Fabryczny

murowany, od dnia 1-go Sierpnia r. b. do wynajęcia. Wiadomość w Kantorze B. Werner et Comp., ulica Królewska Nr 6. —11454—9—20

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

do niewielkiej sali, jako to: stół, kanapa, dwa fotele, 6 krzeseł mahoniowyah, używane, nowego fasonu. **Lustro**, stół obiadowy okrągły, **Pianino** (harmonoflet) o 4-ch oktawach, **Maszyna** do szycia z przyrządami, **Biórko** i **Kredens** jesionowe, **Maszyna** ręczna do rzeźbienia drzewa, **Komoda** do bielizny i inne rzeczy. Ulica Wilcza, Nr 22, na 1-szem piętrze z wejścia na prawo, w godzinach od 9-tej z rana do 6-tej po południu codziennie, oprócz dni świątecznych.

3—3 — 12870 —

Prośby i Tłomaczenia

redagują się w biurze Radey Honorowego Burby, w domu Nr 533, wprost kolumny Zygmunta, gdzie Apteka. —12921—2—6

SUCHOTY

KOKLUSZ

ZANIEDBANE KATARY

UZASADNIANE LECZENIE

za powocą

KAPSUŁEK SNWŁOWYCH

GUYOT

Aptekarza w Paryżu

W Paryżu doni L. FRÈRE, 19, rue Jacob
W Warszawie w Składach pp. A. F. Galle i Ludwika Spiess.

—2,373—

UJEŻDŻALNIA

Bogumiła Krause

ulica Żórawia, Nr 1600, blisko rogu Marszałkowskiej.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż w ujeżdżalni mojej udzielają się lekcje konnej jazdy Panom, Paniom i dzieciom, przy niezbędnych objaśnieniach w językach: polskim, ruskim, francuzkim i niemieckim, wedle życzenia interesowanych osób.

Ujeżdżanie koni odbywa się w jaknajkrótszym przeciągu czasu, z uwzględnieniem wymagań wyższej szkoły jazdy, podług najnowszej metody.

Ludzie stajenni i stangreci, zostającyw obowiązku u osób z wyższych sfer towarzystwa, przyjmowani są na naukę.

Konie na stajnie z całkowitem utrzymaniem, jakoteż przeznaczone na sprzedaż, również są przyjmowane. Przytem znajduje się znaczny wybór starannie ujeżdżonych wierzchowych koni do wynajęcia i do sprzedaży. 5—0 — 12364 —

NOWE MIASTO NAD PILICĄ.

Dla dogodności osób, udających się na kurację do Zakładu Leczniczego, z dniem 1-szym Sierpnia kursować będzie kareta cztero-osobowa z z Warszawy o godzinie 8-mej rano: w Poniedziałek, Środę i Piątek; z powrotem zaś: w Niedzielę, Wtorek i Czwartek.

Zamówienia wcześniejsze przyjmować będzie Rządca Hotelu Niemieckiego, zkąd kareta wychodzić będzie. 7—12 — 12482 —

ROLETY DRELICHOWE

w pasy, **Rolety drewniane**, bardzo praktyczne, nie przepuszczające promieni słońca, a tem samem przyczyniające się do chłodu mieszkań, w cenie od rs. 2 kop. 25 za sztukę;—oraz **Rolety z płótna Rewantuchowego** i inne, poleca:

SKŁAD FABRYCZNY OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą:

J. FRANASZEK,

dawniej A VETTER et Comp.

Nr 15. ulica Krakowskie-Przedmieście. Nr 15.

7—0 — 11664 —

SOCIÉTÉ D'HYGIENE FRANÇAISE

WODA FIGARO

do farbowania siwych włosów i brody we wszystkich odcieniach.

Cena za flaszkę rs. 2 kop. 50.

Skład Główny na ***Warszawę i Prowincję***

w Perfumerji

Aleksandra Kocha,

6-12 — 11081 — ulica Nowo-Senatorska, Nr 4.

Skład Wyrobów Lnianych z Fabryki Żyrardowskiej

I TOWARÓW BŁAWATNYCH

pod firmą:

J. KACZYŃSKI et Comp.

ulica Senatorska dom W-go Brunweina, Nr 473 (25 nowy).

Otrzymał wszystkie gatunki **Płótna** z nowego blichu, sztuka od rs. 9 kop. 80 do rs. 85, a nadto: **Bieliznę stołową, Serwety kolorowe, Serwetki desserowe, Drelichy** na pokrycie mebli, na story i materace, **Worki do zboża** różnej wielkości, **Pończochy** i **Skarpetki, Płótna szare, Ręczniki do kąpieli** tuzin od rs. 3 kop. 70, oraz wszelkie inne wyroby Fabryki Żyrardowskiej.

Ceny stałe fabryczne.

4—12 **WYPRZEDAŻ FIRANEK.** — 12324 —

PATENTOWANE WOZY

na Królestwo Polskie i Cesarstwo Rossyjskie

Nowego wynalazku A. Waicherta

zużywające tylko dwie trzecie części siły potrzebnej przy zwyczajnych wozach, a ztąd przedstawiające oszczędność inwentarza **żywego i martwego** znajdują się w **pierwszym składzie wozów, w Warszawie, przy ulicy Twardej Numer 10.**

Zamówienia przyjmuje i objaśnień udziela **Aleksander Kempner, Zielony Plac Nr 7.**

Broszury wyjaśniające zasady i korzyści nowego wozu u tegoż.

4—6 — 11949 —

Na czasie

PALTA NIEPRZEMAKALNE

dla Panów wojskowych, osób cywilnych, pań, dzieci i służby.

SKÓRA AMERYKAŃSKA

„Kroketowska," nadzwyczaj trwały gatunek w różnych kolorach na pokrycia mebli i powozów.

WYKSATYNA

na podkłady dla chorych i dzieci, jak również:

BREZENTY,

czyli płachty nieprzemakalne na pokrycia wagonów, fur frachtowych, zboża, wełny i wszelkich rzeczy dla ochrony od zamoczenia

Polecają

F. Wierzbicki i S-ka,

Róg Wierzbowej i Trębackiej.

P. S. Biorącym w większych partjach, odstępuje się stosowny rabat.

17—0 — 8722 —

Wózki dziecinne od rs. 9 kopiejek 50.

Wyksatyna i Brezenty.

Ubrania nieprzemakalne.

KANTOR LOTERJI I WEKSLU

Henryka Glücksohna

egzystujący w domu Hrabiego Potockiego przy Krakowskiem-Przedmieściu, przeniesionym zostaje do Hotelu Europejskiego, obecnie zaś z powodu niewykończenia tego hotelu, mieścić się będzie tymczasowo od dnia 8-go b. m. w Księgarni i Składzie obrazów (olejo-druków) pp. Altenberg i Robitschek, Krakowskie-Przedmieście Nr 41. **LOSY** do klassy I-szej następnej Loterji, są już do nabycia. 3—3 — 12914 —

Potrzebną jest

MAMKA

Tłomackie Nr 6, mieszkania 19, u pani Kejzer.
—13047—1—1

Jest do sprzedania

DOM

frontowy, murowany, z ogrodem owocowym, na placu 8,000 łokci kw. rozległości mającym, do kupna potrzebna jest zaraz summa rs. 9,000. Bliższa wiadomość w razurze p. Blumberga, starszego Felczera pod Nrem 45, przy ulicy Pańskiej. —12728—3—3

Pośredniczy w wyborze Nauczycieli, Metrów, Guwernantek i Bon; oraz odnajmuje **Mieszkanie umeblowane** dla Dam: z wiktem, obsługą, fortepianem i bibljoteką.

MARJA DĄBROWSKA.
Krakowskie - Przedmieście Nr 7.
—12668—5—6

Rs. 1,500,

potrzebne są zaraz na hypotekę domu murowanego, w celnym punkcie miasta położonego, na spłatę. Wiadomość u zarządzającego domem Nr 58 A, przy ulicy Marszałkowskiej.
—12829—3—3

Pierwszy Zakład

Paszy dla Inwentarza

P. SIENICKIEGO,

ulica Dobra Nr 33, nad Wisłą,

poleca Szanownej Publiczności świeży owies, jako też sieczkę z pastewnej słomy, po cenach najtańszych. **Piotr Sienicki.**
—12912—3—3

PIEKARNIA

do sprzedania z wszelkiemi rekwizytami do tego fachu należącemi.—Jest także **kilka sklepów z pieczywem** do odstąpienia. Wiadomość, ulica Długa Nr 8 nowy, u Piekarza Dębickiego. —12980—2—3

Cement portlandzki	. . . po rs.	6
Cegłę ogniotrwałą Ramsay	„ „	55
Glinkę ogniotrwałą. . . .	„ „	6

poleca Skład Główny

Wiktora Wertheim.

14. Graniczna 14

1—6 — 12617 —

„LIVONIA"
(1870).

Prywatny Zakład Naukowy

i Pensjonat dla chłopców,
Dra N. FRIEBE,

Thronfolger Boulevard Nr 25, Quartier Nr 7.

W RYDZE,

Do przyjęcia do 4-tej klassy wymagane są: początkowa umiejętność czytania i pisania; w pierwszej klassie uczniowie przysposabiają się do wstąpienia do Quarty w gimnazjach i Sekundy, oraz Tercji w politechnicznej szkole przygotowawczej. Dla nadzoru w wolnych od nauk godzinach, oraz dla ćwiczenia się w konwersacji rossyjskiej i francuzkiej, utrzymywani są guwernerowie. Lekcje muzyki udzielają się na żądanie. Prospekty wysyłają się bezpłatnie. Bliższych wiadomości udziela listownie Dyrektor zakładu. Zapisy od 1 go do 6-go Sierpnia. Egzamina wstępne odbędą się w dniu 11, a rozpoczęcie nauk w dniu 16 tym Sierpnia (v. s.). —11750—4—4

Duży PLAC

do sprzedania zaraz, pierwszy przy moście Aleksandrowskim, z powodu pożaru, pod bardzo korzystnemi warunkami. Plac ten jak pisma donoszą, za parę lat do wysokiej dojdzie wartości. Wyłącza się pośrednictwo osób trzecich. Wiadomość w Łazienkach Kurtza u Właściciela. Także są do sprzedania **trzy Kadzie** w dobrym stanie, zdatne do browaru, za bardzo przystępną cenę. —12266—3—3

Do sprzedania lub wydzierżawienia

BROWAR

w mieście Łodzi, do fabrykacji bawarskiego i zwyczajnego piwa urządzony. Bliższa wiadomość w Aptece H. Klawe w Warszawie, na placu przy kościele Ś-go Aleksandra. —12794—2—3

ESSENCYA

poświadczona przez Depart. Med. w Petersburgu, najpewniejszy środek do wygubienia nagniotków. Cena flakona z pędzelkiem kop. 50. Skład Główny: ulica Senatorska w Aptecznym Magazynie **WW. GALLE.** —12126—5—6

W posadzie Stawiski, guberni Łomżyńskiej, liczącej 4000 ludności i nader osiadłą okolicę, gdzie dotychczas mieszkał stale Lekarz, obecnie wakuje miejsce takowego, jak niemniej zdolnego wykwalifikowanego

FELCZERA.

Bliższą wiadomość zasięgnąć można w miejscowej Aptece. —12706—2—3

We wszystkich Sklepach Stowarzyszenia Merkury, sprzedawane są

Śliwki Tureckie
po kop. 16 za 1 funt.

—21011—74—0

Do Sklepów Stowarzyszenia MERKURY,

nadchodzi stale z okolicznych dworów wyborowe

Masło bez soli,

a z gub. Zachodniej

Masło solone

i sprzedaje się po kop. 26 za 1 funt. —9779—16 0

Do sprzedania

DOM

z ogrodem, o piętrze, o kilkunastu pokojach, w Rudzie Guzowskiej, godzina jazdy, niedaleko od Stacji kolei. Bliższa wiadomość na miejscu, lub w Warszawie: Nowo-Senatorska Nr 4, mieszkania Nr 10.—Pod tymże numerem są do sprzedania 2 duże Lustra, wyjazdowe, przeszło dwa łokcie długości, po rubli 15 sztuka, oraz paka czyli skrzynia na 10 korcy, za rubli 5. —13021—1—1

Rs. 8,000,

do ulokowania na pierwszym numerze hypoteki domu murowanego w Warszawie. Wiadomość, Żórawia Nr 2, mieszkania 12. —12575—2—3

Ktoby miał zaraz do sprzedania

kilka zdrowych roboczych Koni,

zechce zgłosić się pod Nr 47, przy ulicy Freta, na 1-m piętrze. —13046—1—3

Młoda Panienka

posiadająca francuzki i niemiecki język, życzy być umieszczoną w takim domu lub pensjonacie, na stół i stancję, gdzieby jej ojciec mógł za takie umieszczenie, udzielać elementarnie i gruntownie języka niemieckiego lub dopłacając, według umowy. Bliższa wiadomość: Aleja Jerozolimska Nr 7 nowy, mieszkania Nr 9. **v. KNIEHYNIECKI.** —12795—3—3

Ważna wiadomość dla Dam.

Przyjmuje się do roboty **Suknie i Okrycia damskie** i wykonywa się podług najnowszych fasonów i życzenia, po bardzo niskiej cenie, przy ulicy Chłodnej Nr 23, mieszkania Nr 12. —13049—1—2

KROJU SUKIEN

damskich, podług metody rzeczywiście francuzkiej, wyucza bez żadnych szumnych przechwałek, z całą sumiennością w 14 lekcjach Kostecka w pracowni swej, pod Nrem 14 przy ulicy Elektoralnej, obok Szpitala Ś-go Ducha. —13040—1—6

We wsi Rozalin za Nadarzynem, jest do sprzedania **WIATRAK KOŹLAK**, w dobrym stanie, przy którym znajduje się grunta pszennego morgów kwadr. 300 prętowych 12, z zabudowaniem gospodarskiem, także ogród warzywny i fruktowy, cena rs. 2000. Wiadomość w Kantorze Stręczeń Sług, przy ulicy Tłomackie Nr 3 policyjny, Leopolda Szczepańskiego.

Wincenty Dworakowski. —13009—1—2

Do sprzedania tanio zupełnie nowa

Suknia jedwabna,

na osobę szczupłą, średniego wzrostu. Żórawia Nr 27 a, trzecie piętro od frontu, mieszkania Nr 7. —13043—1—3

Maszyna Pończosznicza,

okrągła, bardzo mało używana, jest do sprzedania za umiarkowaną cenę. Zielna Nr 26 nowy, mieszkania 15, od godz. 4 do 7 po południu. —13017—1—2

Bardzo tanio do sprzedania

Garnitur Mebli,

bardzo mało używany, mahoniowy, rypsem zielonym kryty, oraz Szeslong i Kozeta kryta kretonem. Ulica Krochmalna Nr 34, mieszkania 12. —13048—1—3

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania

różne Meble

i inne rzeczy, na Mokotowskiem polu w obozie Pruskiego pułku, w klubie oficerskim. —13038—1—3

Potrzebną jest
Szafa ogniotrwała,

ktoby takową miał na zbyciu, raczy adres swój zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. G. U. —13016—1—1

Kilka Karet

i **Koczów** z fordeklami, oraz **2 Prelotki** czyli dorożki Petersburgskie i **Bryczka** na resorach, mało używane, są do sprzedania w fabryce A. Czarneckiego, Orla Nr 10.—Także powziąć można wiadomość o **Kolonji** do sprzedania za Wolskiemi rogatkami, z domem i ogrodem owocowym. —13036—1—6

FAETON

nowy, mały na jednego lub parę koni, **Wolant** używany, **Bryczka** na resorach, na jednego lub parę koni, to wszystko za bardzo przystępną cenę, do sprzedania u Lakiernika, pod Nrem 13 przy ulicy Śliskiej. —12974—1—3

Są do sprzedania

Dwa Wolanty

nowe, na pojedynkę i na parę koni, kilka bryczek węgierek na resorach, nowych i używanych, pojedynczych i parokonnych. Ogrodowa Nr 3 nowy, drugi dom od Solnej. Wiadomość u Lakiernika. —12247—5—6

Do sprzedania

KOŃ,

bułan, silnej budowy, zdatny do ciężkiej pracy, za cenę rs. 40. Wiadomość u właściciela domu Nr 29, ulica Piękna, naprzeciw Koszyków. —12803—3—3

Jest do odstąpienia w każdym czasie i za bardzo przystępną cenę

Magazyn Mód,

z zupełnem urządzeniem. Bliższa wiadomość w Magazynie, róg Długiej i Freta Nr 1, powziąść można. —13012—1—3

Pracownia Sukien i Okryć Damskich
Marji Gaduszewskiej,

przyjmuje wszelkie roboty w zakres pracowni wchodzące, które wykończa podług najświeższych modeli paryzkich. Ulica Zatylki Nr 7. —12281—3—3

U Akuszerki E. P.

ulica Żórawia Nr 5 na 3 piętrze, jest osobny Pokoik dla osób spodziewających się odbyć słabość, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —12620—2—3

Do wynajęcia od Ś-go Michała r. b.

przy ulicy Długiej Nr 21, od frontu:

1) Na pierwszem piętrze 5 pokoi i kuchnia angielska.
2) Na drugiem piętrze 6 pokoi, salon o 3-ch oknach, nisza i duża kuchnia.
3) W oficynie na pierwszem piętrze, 1 duży salon, pokój sypialny, przedpokoik i kuchnia.

Wszystkie lokale z gruntu odnowione, a do każdego lokalu piwnica, a góry wspólne.

Także do sprzedania **Garnitur Mebli** jesionowych; **Szafa i Komoda.**

Wiadomość na miejscu u właściciela lub Rządcy domu. —12215—3—3

APARTAMENT

składający się z 8 pokoi, przedpokoju i kuchni, z wygodnym rozkładem, na 1 piętrze, oraz 6 pokoi na 2 piętrze, w domu Nr 3 przy ulicy Chmielnej, tuż przy Nowym-Świecie, jest do wynajęcia w każdym czasie, do lokali powyższych, dodane być mogą stajnie i wozownie. W tymże domu są do wynajęcia każdej chwili lokale składające się z 4-ch, 2-ch i pojedynczych pokojów. Wiadomość u zarządzającego domem, w tymże domu zamieszkałego. —12475—4—6

Dwa Lokale

na 1-m piętrze od frontu, większy i mniejszy, w każdym czasie są do wynajęcia, pod Numerem 3 przy ulicy Lipowej, niedaleko Obożnej, z wszelkiemi dogodnościami, za nader przystępną cenę; ogród w podwórzu dostarcza świeżego i bardzo czystego powietrza. Wiadomość u Rządcy. —12657—3—6

Do najęcia

Mieszkanie

salon, przedpokój, alkowa, duży pokój i kuchnia, na 1-m piętrze od frontu. Krakowskie-Przedmieście Nr 67 nowy. Wiadomość tamże lub w sklepie na dole. —12639—3—3

Dwa Pokoje

umeblowane, od frontu na dole, do wynajęcia w każdym czasie, ulica Ś-to Krzyzka Nr 14. Wiadomość w bramie na lewo. —12587—3—3

Do wynajęcia od 1 Września r. b.

LOKAL

na 1 piętrze, nad entresolą, bardzo wygodny i elegancki, przy rogu ulicy Jasnej i Zielonego placu, składający się z sześciu pokoi, pokoiku dla służby, dużego przedpokoju, pasażu, kuchni, schowanki, komórki, dwóch piwnic, góry wspólnej, z wodociągiem, gazem, z lampami, za rs. 1200 rocznie. Wiadomość u Rządcy domu Nr 56 przy ulicy Marszałkowskiej. —12595—3—6

Pokój kawalerski,

w pałacu Hr. Krasińskich na Krakowskiem-Przedmieściu, jest do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość w pawilonie lewym, na 2-m piętrze, pod Nrem 5, gdzie jest puszka do listów. —12877—2—3

Do wynajęcia w każdym czasie przy ulicy Chłodnej pod Nrem 19, odnowione

Cztery Pokoje,

przedpokój, kuchnia i dwa schowanka, za rubli 350, tudzież stajnia, wozownia i suteryna. —12851—2—3

Zaraz do najęcia

DWA POKOJE

z kuchnią i meblami, może być i bez mebli, na dole od frontu Nr 1 nowy. Ulica Tamka domu Nr 37, wprost ulicy Aleksandrja. —12926—2—3

Do wynajęcia

Pokoje umeblowane

Włodzimierska Nr 12, mieszkania 19. —12981—2—6

Z powodu wyjazdu do odstąpienia

MIESZKANIE

od frontu, suche i ciepłe, składające się z 5 pokojów, przedpokoju, pasażu i kuchni obszernej, z alkową, z dwoma wchodami, głównym i kuchennym, z gazem i wodociągiem.—Cena roczna rs. 600. Ulica Instytutowa, dom Lessera Nr 6, mieszkania 5. —13023—1—3

Z powodu nieprzewidzianych wypadków jest do odstąpienia duży i wygodny

Lokal

od 1 Października r. b. do 1 Lipca 1878 roku, składający się z 5 pokojów, salonu o 3 oknach, przedpokoju, garderoby i kuchni dużej z kranem wodociągowym i zlewem, oprócz tego spiżarki, wygódki i góry wspólnej. Wiadomość na miejscu przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 4 nowym u stróża. —13035—1—3

POKÓJ

z wspólnem wejściem, do wynajęcia każdego czasu dla osoby trudniącej się krawieczczyzną i mogącej korzystać z maszyny do szycia.—Wiadomość przy ulicy Bielańskiej Nr 8, mieszkania 7. —13050—1—3

POKÓJ

duży, frontowy, na 1-m piętrze, do odnajęcia z meblami i usługą. Wiadomość na miejscu, ulica Chłodna Nr 5, obok kościoła Ś-go Karola Boromeusza, mieszkania Nr 5. —13005—1—2

1, 2, 3 pokojowe, odrestaurowane

Lokale i Sklep

z pakamerą i mieszkaniem frontowem, zaraz lub od 1 Października do wynajęcia, Twarda Nr 36.

Także **Koń** młody, największej miary i **Wolant** w dobrym stanie do sprzedania. —12889—3—12

Przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 33/783, w domu W-go Wichrowskiego, jest do wynajęcia zaraz

Dwa Lokale,

pierwszy złożony z 3-ch pokoi, pasażu i kuchni, od frontu, na parterze,—drugi w oficynie, złożony z jednego pokoju i pasażu. Wiadomość u Rządcy domu. —12875—3—3

W domu przy ulicy Złotej Nr 43/1505c, jest do najęcia zaraz lub od 1 Października r. b.

Kilka Lokali

wygodnych, świeżo odnowionych, mieszczących po 2 i 3 pokoje z kuchniami. Wiadomość na miejscu u Rządcy domu. —12111—3—6

Do najęcia każdego czasu, przy Alei Jerozolimskiej na 1 piętrze od frontu z dwoma balkonami

Całe Piętro,

składające się z 11-tu pokoi z dwoma kuchniami i przedpokojami, oraz Stajnią i wozownią. Lokal ten może być podzielony na 2 mieszkania z 7 i 4-ch pokoi.

Wiadomość u Zarządzającego domem Nr 58 A przy ulicy Marszałkowskiej. 3—3—12828

Od Października

SKLEP

duży, cały albo rozdzielony, w którym od lat kilkunastu odbywa się z **powodzeniem** sprzedaż materjałów piśmiennych. Nowy-Świat Nr 23. Wiadomość w tymże domu, 2-gie piętro od frontu. —12138—1—3

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia

Sklepik Wiktuałów,

Dystrybucja i Norymbergszczyzny. Wiadomość pod Nrem 7, ulica Przejazd. —12880—2—3

Z przyczyny słabości jest do sprzedania w bardzo korzystnem miejscu

Sklepik Wiktuałów

od kilkunastu lat egzystujących, wraz urządzeniem i towarem, wiadomość powziąść można w tymże sklepiku, ulica Podwal Nr 14, (nowy). 2—3—12865

W Piątek dnia 3 b. m. wieczorem, zginął

PINCZER

czarny. Uprasza się o odesłanie róg Królewskiej i Marszałkowskiej Nr 29, za nagrodą rs. 1. Stróż wskaże. —13015—1—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*:—Plac Teatralny Nr 742c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.